OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, ŚRODA, 2 MAJA 1928 ROKU. Nr. 120.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31.553. Cena egzemplarza 20 groszy

Krwawe żniwo „czerwonego“ święta w stolicy

Milicja „pepesowska“ celowała w komunistów, a trafiła w „Bund“. — 8 trupów, 200 rannych.

Warszawa, 1.5 (Tel. wł.) 1-szy maj od szeregu lat był w Warszawie krwawy. Krwawy był i w roku bieżącym. Przy ślicznej pogodzie słońcu i bezobłocznem niebie **na placu Teatralnym** zebrało się około 8.000 ludzi. Plac w przeciwieństwie do lat ubiegłych, wypełnił się tylko częściowo.

Najpierw przybyły P.P.S. ze sztandarami i zgromadziła się pod ratuszem, otoczonem przez milicję.

Pod filarami Teatru Wielkiego zgromadził się **żydowski „Bund“.**

Przed godziną 11-ą przybył na plac teatralny **pochód komunistyczny.**

Z dwuch trybun, położonych w niedalekiej od siebie odległości przemawiali **socjaliści Jaworowski i komunista Warszawski.**

W trakcie przemówień komuniści rozpoczęli śpiewać **„międzynarodówkę“**, na co socjaliści odpowiedzeli śpiewem **„czerwonego“**. Wśród tłumów poczęło panować cora silniejsze naprężenie, atmosfera z minuty na minutę zgęszczała się. Tu i owdzie rozpoczęła się bójka, **początkowo na laski.**

Socjaliści, będąc w znacznie większej liczbie od komunistów, poczęli tych ostatnich **wypierać. Gdy w pewnym momencie padły strzały rewolwerowe, tłum komunistyczny rzucił się do ucieczki,** rozbiegając się po placu i bocznych ulicach.

W pewnym momencie z tłumu padł okrzyk, że ci, którzy stoją pod filarami to komuniści. Milicja P. P. S. jak na komendę **dała salwę rewolwerową,** w kierunku „Bundu“. Rozległy się **jęki rannych i płacz kobiet.**

Gdy rozległy się odgłosy bólu, jęki i łomat padających ciał, **tłum rozbiegł się we wszystkich kierunkach.**

Przez opustoszały plac **sunęła szarża policji konnej,** w kierunku umykających **komunistów.**

Przez chwilę zapanowała cisza. Na bezludnym placu walały się tylko stosy odezw i leżały **ofiary walki.**

Wtedy zaczęły zajeżdżać karetki Pogotowia ratunkowego i Czerwony Krzyż. Usunięto trupy, opatrzono rannych...

Otworzony o godzinie 11-ej rano pochód P. P. S. przeciągnął **głównemi ulicami miasta i został rozwiązany.**

W wyniku salw rewolwerowych na Placu Tetralnym padło 8 trupów i przeszło 200 osób **zostało rannych, w tem około 60-ciu ciężko rannych.** Około 3-ej popołudniu szpitale warszawskie **były przepełnione.** Wśród rannych **90 proc. stanowią żydzi.** Pomiędzy zabitymi 7 **jest żydów.**

Znaczna ilość ofiar żydowskich wynikła z tego, że milicja P. P. S. dała kilka salw w kierunku „Bundu“, **oraz** że wśród komunistów przeważała młodzież żydowska.

O godzinie 3-ej popołudniu **został** podjęty ruch tramwajowy i **wróciło** normalne życie.

Wrażenie rzezi na Placu Teatralnym jest wśród ludności Warszawy b. silne. Wielu robotników, przerażonych tragicznym skutkiem manifestacji głośno objawia swą niechęć do dalszego kontynuowania 1 majowych rzezi w Warszawie.

POBITY POSEŁ KOMUNISTYCZNY

Warszawa, 1.5 (AW) Przywódca komunistów poseł Warski (Warszawski), który brał intensywny udział w **dzisiejszych demonstracjach,** przybył do Sejmu silnie pokrwawiony i w podartem ubraniu w czasie bójki na Placu Teatralnym.

W ŁODZI.

Łódź, 1.5 (Tel. wł.) Przebieg obchodu 1 maja jest spokojny. Od rana przeciągały przez miasto grupy robotników z orkiestrami i sztandarami, dążąc do miejsc zbiórek.

O godzinie 11 rozpoczął formować się pochód, który przeszedł głównemi ulicami miasta.

W chwili formowania się pochodu w okolicy Wodnego Rynku grupa komunistów usiłowała wywołać zamieszanie. Zajście szybko zlikwidowała policja. Skonfiskowano kilka transparentów komunistycznych i **kilka osób zostało poturbowanych.**

Na gmachu magistrackim komuniści **zawiesili swój sztandar,** jednak niebawem został on zdjęty. Ruch tramwajowy był przerwany.

W KRAKOWIE.

Kraków, 1.5 (Tel. wł.) Dzień 1 maja minął tu **zupełnie spokojnie.** O godzinie 10 rano parutysięczny tłum robotniczy zebrał się na Rynku Kleparskim. Po wysłuchaniu przemówień posła dr. Dąbrowskiego i senatora Englischa zebrani udali się w pochodzie ulicami miasta.

O godzinie 9.30 rano odbyło się na placu koło III Mostu zebranie Polskiej Partji Socjalistycznej - lewicy przy udziale około 300 osób.

Przemawiali Czuma i Bem z Poznania.

Następnie nieliczni uczestnicy zebrania, rekrutujący się przeważnie **z żydowskiej młodzieży akademickiej i robotników** udali się ulicą Starowiślaną na Mały Rynek, gdzie po przemówieniach pochód rozwiązał się.

Policja skonfiskowała kilka transparentów o napisach antypaństwowych i aresztowała kilku komunistów.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

1-szy maj na Śląsku przeszedł spokojnie. W zakładach przemysłowych nie przystąpiło do pracy około 15 proc. robotników. P. P. S. urządziła kilka nikłych pochodów, wiecow i wieczornic. Na wiecu w domu ludowym w Królewskiej Hucie usiłowali zakłócić spokój komuniści lecz policja wyparła ich z sali.

Nastrój bardziej gorący panował na Śląsku Cieszyńskim lecz i tam do żadnych ekscesow nie doszło.

P. prezydent Mościcki i marszałek Piłsudski.

WIELKIMI KSIĄŻĘTAMI AFGANISTANU.

Warszawa, 1-5. (Tel. wł.) W drugim dniu pobytu króla Amanullaha wręczono mu podarunki: **pięknie rzeźbiony mauzer-sztucer** od marsz. Piłsudskiego, samolot wykonany w Poznaniu i album Polski. Następnie odbyło się uroczyste powitanie króla na ratuszu. Popołudniu w uniwersytecie odbyła się akademja o Afganistanie, wieczorem król Amanullah w towarzystwie p. Prezydenta z małżonką był w operze.

W dniu tym p. Prezydent Rzeczypospolitej udekorował króla Amanullaha **orderem Orła Białego,** a pięciu dygnitarzy z jego świty orderami Polonia Restituta. Nawzajem król Amanullah obdarzył p. Prezydenta i marsz. Piłsudskiego **„Błękitnym Płaszczem.** Do odznaczenia tego przywiązany jest tytuł **wielkiego księcia Afganistanu.** Wicepremjer Bartel i min. Zaleski odznaczeni zostali **„Szkarłatnym Płaszczem“,** do którego przywiązany jest tytuł **księcia Afganistanu,** gen. Sosnkowskiego i innych wysokiemi orderami afgańskiemi.

Przez cały dzień wczorajszy **król Amanullah nie opuszczał swojej rezydencji.** Dopiero wieczorem udał się na przejażdżkę.

Termin wyjazdu afgańskiej pary królewskiej został wyznaczony na środę 2 bm. o godz. 10 rano. Król wyjeżdża wprost do Moskwy przez Białystok i Stołpce.

Warszawa, 1-5. (Tel. wł.) **Dzisiaj o g. 17 min. 45 w towarzystwie gen. Sosnkowskiego przybył król Amanullah do generalnego inspektoratu sił zbrojnych, aby złożyć wizytę marsz. Piłsudskiemu. Rozmowa utrzymana w serdecznym tonie trwała 45 minut.**

W końcu maja

ROZPOCZNĄ LOT SWÓJ PRZEZ ATLANTYK POLSCY LOTNICY.

Warszawa, 1.5 (Tel. wł.) Wypadek, który przerwał 15 godzinny lot mjr. Idzikowskiego i majr. Kubali w ub. sobotę, nie należy do poważnych. Pęknięcie bowiem dętki na kole, zdarza się dość często w czasie lądowania przy znacznem obciążeniu na nierównym terenie, a defekt motoru w radiatorze nie należy do poważnych. Wypadki takie w lotnictwie należą do powszechnych.

Lot transatlantycki rozpoczną lotnicy polscy w końcu maja. Pilotować będzie mjr. Idzikowski, a Kubala będzie nawigatorem. W tych dniach zmieniony zostanie motor na 650 konny Lorrain Dietrich.

Od 10 dni odbywają się codzienne próby, wszystkie z pomyślnym wynikiem z wyjątkiem lotu sobotniego. Obecnie rozpoczną się próby lotu w głąb morza na dalsze dystanse.

Kto wygrał dolary?

CIĄGNIENIE 5 PROC. PREMJOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ.

Warszawa, 1.5 (Tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 10-ej rano, w gmachu Ministerstwa skarbu odbyło się ciągnienie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej, serji II.

Wylosowano następujące numery:

8.000 dol. — nr. 434.104.

3.000 dol. — nr. 853902.

1.000 dol. — nr. 805704 222581 141875 956161 288311.

500 dol. — nr. 589397 224632 982171 775660 440034 836316 715029 401171 165645 142081.

100 dol. — nr. 376694 295318 003858 841920 979534 079972 111936 941808 020280 711403 937053 667608 468891 536486 972129 983170 857825 604656 839741 225250 187395 923725 041357 375250 865070 193986 223589 046416 514854 608797 146466 251031 480338 592442 888980 004508 426647 005607 464318 681785.

Następne losowanie odbędzie się **dnia 1-go lipca.**

Przyjaźń Polski

Z KRÓLESTWEM AFGANISTANU.

Warszawa, 1.5 (PAT) Dnia 30 kwietnia b. r. odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych **traktatu przyjaźni między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Afganistanu,** podpisanego w Angorze dnia 3 listopada 1927 roku. W wymianie wzięli udział ze strony Polski, p. August Zaleski minister spraw zagranicznych, Alfred Wysocki podsekretarz stanu, Tadeusz Jackowski dyrektor departamentu politycznego, Juljan Makowski, naczelnik wydziału traktatowego, Tadeusz Hołówko naczelnik wydziału Wschodniego, Edward Raczyński zastępca naczelnika wydziału Wschodniego Ministerstwa spraw zagranicznych, ze strony afgańskiej Gulam Sadyk Chan minister spraw zagranicznych ad imperium, Gulam Jahni Chan naczelnik wydziału ministerstwa spraw zagranicznych, oraz Mahammed Amid Chan naczelnik wydziału w temże **ministerstwie.**

Stan zdrowia

MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 1-5. (Tel. wł.) Wbrew rozsiewanym tendencyjnie pogłoskom przez wrogo usposobione niemieckie agencje telegraficzne, dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że stan zdrowia marszałka Piłsudskiego jest zupełnie dobry. P. marszałek **jedynie z powodu przemęczenia zażywa zaleconego mu przez lekarzy kilkudniowego odpoczynku i dlatego nie bierze bezpośredniego udziału w pracy Rządu.** Spodziewać się można, że około 5—6 bm. zdrowie pozwoli p. marszałkowi na zupełny powrót do dotychczasowych zajęć.

STRAJK KUPCÓW?

Warszawa, 1.5 (AW) Organizacja drobnego kupiectwa zwróciła się do miarodajnych czynników z prośbą o przedłużenie w handlu i dla drobnego kupiectwa godzin pracy, t. j. od godziny 1 i p. popołudniu do godziny 8 i pół wieczorem. Na wypadek gdyby postulaty te nie zostały uwzględnione drobni kupcy mają zamiar urządzić dwudniowy strajk protestacyjny.

BURZE W NIEMCZECH.

Berlin, 1.5 (PAT) W Niemczech szaleją gwałtowne burze, które zniszczyły w znacznym stopniu zbiory. Kilka ferm, prowadzących hodowlę bydła, spaliło się od piorunów.

WYCIECZKI BELI - KUHNA.

Wiedeń. 1.5 (AW) Jak zdołano dotychczas stwierdzić, Kuhn w czasie swego pobytu w Wiedniu urządził wycieczki do Burgundenlandu i istnieje również przypuszczenie, że był nawet w Budapeszcie. Tutejszy poseł sowiecki zaprzecza kategorycznie jakoby Kuhn miał zamieszkiwać przez pewien czas w gmachu poselstwa **sowieckiego.**

PRZEGLĄD PRASY

Wiosna lotów.

„Warszawianka" podaje długi rejestr wysiłków lotnictwa w ciągu ostatniego roku.

Śmiertelnym szlakiem powietrznym francuskich ofiarnych śmiałków Nungesser'a i Coli'ego, którzy przepadli wyleciawszy nad Atlantyk od Europy ku Ameryce dnia 5-go maja 1927, a których jakby zwycięsko pomścił nieśmiertelnym pierwszym lotem nad Oceanem od Ameryki ku Europie 20 — 21 maju 1927 roku młodociany Lindbergh, tym śmiertelnym szlakiem, na którym obecną wiosnę otworzył dnia 13 marca 1928 roku angielski lotnik Hinchcliff wraz z miss Mackay i [illegible]dł bez wieści, tym szlakiem bohaterscy lotnicy niemieccy kap. Koehl i bar. Huenenfeld oraz irlandzki Fitzmau[rice] [w dniach] 12 — 13 kwietnia 1928 r. dotarli z Irlandji na wyspę Greenley Island niedaleko wybrzeża amerykańskiego.

W dzień później, 14 kwietnia b. r., francuscy lotnicy Costes i Le Briv wylądowali w Paryżu, przebywszy w swym locie naokoło świata, w 49-ciu kolejnych przelotach, a 336-ciu godzinach w powietrzu, przestrzeń 60.000 kilometrów.

W dzień później, 15 kwietnia do 16 rano 1928 r., w 20-godzinnym i 20-minutowym locie angielsko-australijski kap. Wilkins i norweski por. Carl-B. Eielson, w locie od Point-Barrow na Alasce do pobliża Green-Harbour na Spitzbergu, wśród burz śnieżnych, przebyli 3.500 kilometrów z Ameryki do Europy nad lodami Bieguna Północnego.

A tegoż dnia, 15 kwietnia 1928 r., gen. Nobile, rodak sławnego de Pinedo, wyleciał na sterowcu Italia z Medjolanu do Słupska, rozpoczynając ponowną wyprawę do Bieguna Północnego.

Dalsze zaś loty, między którymi także polskich lotników z Paryża do Nowego Jorku, są zapowiedziane.

Wysiłki te są jakby powiewaniem sztandarów nowego okresu zdobywczej twórczości współczesnego pokolenia.

Bo to wcale nietylko te loty nieprawdopodobnie są dziełem naszych czasów. Wszędzie na Zachodzie **postęp życiowy idzie naprzód krokami olbrzyma.** Wynalazki i udoskonalenia zmieniają i odnawiają warsztaty. Wytwórczość otrząsa się z wszelkich starzyzn, robi się tęga, krzepka, sprawna, a zarazem staje się ona ogniskiem żywem nowych pojęć gospodarczych i nowego gospodarstwa światowego, które wkrótce wszędzie na Zachodzie będzie tak gruntownie zmienione, że **kraje, które nie podążą i nie nadążą, staną nagle przed nowym światem gospodarczym,** jak ciele przed malowanemi wrotami. Równocześnie dokonywa się ogromny przełom w urządzeniach i ustrojach społeczno-politycznych, również otrząsający się ze zużytych świcidełek i wyświechtanych barwnych strojów pląsu państwowego minionych dziesiątek lat, a **zmierzający ku sprawności i celowości.** We wszystkich wielkich dziedzinach twórczości i życia społeczeństw jest przełom, jest przebudowa, jest ogromny pęd, którego świetnemi odpryskami są te wielkie loty.

Uroczystości skautowskie
W RIO DE JANEIRO.

Rio de Janeiro, 1-5. (PAT.) Od tygodnia odbywają się tu **uroczystości skautowskie,** w których bierze udział **przedstawiciel harcerstwa polskiego,** p. Stefan Los. Przyjmowany wszędzie bardzo gorąco, rozwija on żywą działalność w celu **zapoznania społeczeństwa brazylijskiego z rozwojem harcerstwa w Polsce.** W ubiegłą niedzielę w obecności prezydenta stanu, przedstawicieli państw zagranicznych i delegacyj skautowskich, poseł Rzeczypospolitej Polskiej udekorował uroczyście **Krzyżem Harcerstwa Polskiego** ministra **Alfonsa Penna** juniora, naczelnego dowódcę skautingu brazylijskiego. Dziękując za odznaczenie, p. Penna wypowiedział **entuzjastyczną mowę na cześć Polski.**

P. Los udaje się wkrótce do Parany celem zorganizowania harcerstwa wśród tamtejszej kolonji polskiej.

NACZELNA RADA ZRZESZEŃ KUPIECTWA POLSKIEGO.

Poznań, 1-5. (PAT.) W czasie odbywających się Targów Poznańskich zwołany został na trzydniowe obrady do Poznania zjazd delegatów naczelnej rady Zrzeszenia kupiectwa polskiego. Obradom przewodniczył prezes p. Bogusław Herse z Warszawy oraz wiceprezes p. Taudeusz Marchlewski z Grudziądza. Powzięto szereg uchwał, m. in. w sprawie ogłoszonych dekretów gospodarczych, w sprawach kredytowych, w sprawie reformy podatkowej, w sprawie wymiaru podatku obrotowego i dochodowego. Pozatem zjazd przyjął szereg wniosków, dotyczących sprawy paszportów handlowych, polityki monopolowej, oraz procedury ściągania zaległości.

Zatarg Anglji z Egiptem

MOŻE GROZIĆ POWAŻNEMI NASTĘPSTWAMI.

Warszawa, 1-5. (Tel. wł.) Komisarz brytyjski w Kairze wręczył w dniu 29 kwietnia rb. premjerowi egipskiemu **no tę rządu angielskiego z ultimatum** w sprawie projektu ustawy o zgromadzeniach publicznych. Projekt ten bowiem wprowadzający wielkie obostrzenia dla policji za ukrócanie demonstracyj ulicznych, kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo dla spokoju publicznego i zagraża życiu i mieniu cudzoziemców.

Rząd angielski zażądał cofnięcia projektu ustawy **w ciągu trzech dni,** w **przeciwnym razie Anglja przystąpi do konfiskowania dochodów celnych.** Na poparcie swej groźby Anglja wysłała do Egiptu dwie dywizje **eskadry śródziemnomorskiej, składającej się z 2 okrętów bojowych i pewnej liczby krążowników.**

Wczoraj odbyło się tajne **posiedzenie parlamentu egipskiego,** na którem upoważniono rząd **odroczyć wniesienie przedłożenia o zgromadzaniu się aż do jesieni.** Drobne to ustępstwo najprawdopodobniej nie wystarczy Anglji, która domaga się kategorycznie **cofnięcia przedłożenia.** Król egipski wczoraj po raz szósty wezwał prezydenta ministrów **ażeby podał się do dymisji.** Odmówił on jednakże i jest najwidoczniej zdecydowany **zmusić Anglję do jaknajdalej idących konsekwencyj.** Wczoraj usiłowano nakłonić angielskiego komisarza do interwencji, lecz **ten odmówił kategorycznie, oświadczając, że jest już za późno.**

Londyn, 1-5. (PAT.) Jak donosi Biuro Reutera z Kairo, gabinet egipski zebrać się miał dzisiaj w celu ustalenia odpowiedzi na notę angielską. Odpowiedź miała być doręczona w dniu dzisiejszym o godz. 18.

Pierwsze starcie wojsk japońskich

Z ARMJĄ CHIN POŁUDNIOWYCH.

Warszawa, 1.5 (Tel. wł.) Donoszą z Londynu, że wzdłuż linji kolejowej w Szantungu doszło do pierwszych **starć między południową armją chińską a wojskiem japońskim.** Kiedy **Japończycy wysłali 5.000 żołnierzy z Tsingtao,** aby przywrócić łączność i oswobodzić linję kolejową, Czang-Kai-Szek wydał swoim żołnierzom polecenie **stawienia oporu Japończykom.**

Wskutek tego rozpoczęła się bitwa, **której wynik nie jest dotychczas znany. Wiadomo tylko, że wojska japońskie rozbroiły 3 tys. żołnierzy chińskich.**

Po bitwie tej Czang-Kai-Szek powołał do głównej kwatery ministra spraw zagranicznych rządu Chin południowych, **celem omówienia skutków politycznych tego wydarzenia.**

Londyn, 1.5 (PAT) Agencja Reutera donosi z Czi-Fu, że stolica prowincji **Szantung-Tsi-Nan-Fu wpadła rano w ręce wojsk południowych.**

Komunikacja telegraficzna z Tsi-Nan-Fu została przerwana.

Aresztowanie bandy komunistycznej

KTÓRA MIAŁA WYWOŁAĆ ZBROJNE DEMONSTRACJE WE LWOWIE.

Lwów, 1-5. (AW.) Policja polityczna, która przeprowadzała akcję polityczną likwidacyjną, mającą na celu przeciwdziałanie wystąpieniom komunistów w dniu 1 maja, wpadła **na trop silnej organizacji wywrotowej.** Rewizje przeprowadzone w mieszkaniach członków organizacji wykazały, że członkowie jej **posiadali broń,** pozatem znaleziono instrukcje, nakazujące **wystąpienia i rozbijanie wrogich komunistom wieców i wywoływanie demonstracyj.** W ręce policji wpadły całe paki, wagi kilkudziesięciu kilogramów, **broszur komunistycznych, sztandarów o napisach antypaństwowych itp. Wobec tego policja** w nocy z dnia 28 na 29 i 30 przeprowadziła dokładną kontrolę we wszystkich lokalach oraz mieszkaniach osób, podejrzanych o sprzyjanie idei komunistycznej. W aresztach policyjnych **osadzono kilkadziesiąt osób.** Część z nich odstawiona będzie do więzienia sądu karnego pod **zarzutem zdrady stanu i gwałtu publicznego.** Wielu odpowiadać będzie również za niedozwolony kolportaż zakazanych przez władze pism. M. in. aresztowano przybyłą z Borysławia **Adelę Goldfarb,** oraz **Stanisława Penczonka,** tokarza z Warszawy, aresztowano go w chwili, gdy jechał samochodem z dworca, wiozące dwie walizki, **zawierające bibułę komunistyczną.** Aresztowano również lakiernika Szpringera, który przygotowywał transparenty i napisy o treści antypaństwowej, oraz Kalityńskiego i Pelechatego, redaktora pisma „Selrob".

Zagadkowy pył we Wschodniej Małopolsce

POCHODZENIA MIĘDZYPLANETARNEGO?

Lwów, 1-5. (AW.) W związku z tajemniczym pyłem, dzisiejsze „Słowo Polskie" ogłasza wyniki badań znanego chemika lwowskiego prof. Westfalewicza, który wyraża przypuszczenie, na podstawie dotychczasowych badań, **że pył ten jest pochodzenia kosmicznego, a nie wulkanicznego i pochodzi z przestrzeni międzyplanetarnych.** Wskazuje na to fakt, że w ostatnich dniach i miesiącach **nie zanotowano na naszej ziemi żadnych większych erupcyj wulkanicznych,** ani na terenach bliższych, ani na terenach bardziej oddalonych. Należy więc szukać źródeł zagadki **poza globem ziemskim.** W ciągu badań zastanawiało p. Westfalewicza podobieństwo składu pyłu **do składników meteorytów,** z dużą przewagą krzemianu żelaza obok małej ilości wapna, wreszcie żelazo w stanie czystym w grudkach, które w postaci drobnych łusek daje się z pyłu wyciągnąć **zwykłym magnesem.** Grudki te układają się wzdłuż linji działania sił magnetycznych. Ponieważ żelazo w stanie wolnym **niezmiernie rzadko spotyka się na powierzchni ziemi,** natomiast jest ono stałym **składnikiem meteorytów,** z którymi dostaje się z poza naszego globu, wobec tego obecność żelaza w stanie czystym w pyle potwierdza przypuszczenia dr. Westfalewicza.

Wieści z Rosji.

„ZABAWY" KOMSOMOLCÓW.

„Komunist" wychodzący w Charkowie donosi, że w Ługańsku w fabryce parowozów komsomołcy Kosiczenko i Korolski rozebrali do naga młodą śpiącą robotnicę Iwanową i znęcali się nad nią wobec tłumu robotników, który biernie przyglądał się tej ohydzie. Miejscowy komitet partyjny pragnąc sprawę zatuszować, uwolnił robotnicę z fabryki. Dopiero po długich staraniach skargę Iwanowej **uwzględniono i przyjęto ją z powrotem do pracy.** Winnych nie ukarano wcale.

ZABÓJSTWO DLA TRENINGU.

„Krasnaja Gazeta" donosi, że w ostatnich czasach dokonano w Moskwie szeregu tajemniczych zabójstw. Dopiero w tych dniach władzom bezpieczeństwa udało się ująć zabójców w osobach 19-letniego Iwanowa i 17-letniego Krupnowa, którzy oświadczyli, że zabili kilka osób... dla treningu, gdyż marzeniem ich było stać się cowboyami.

Echa śląskie.

PRYMAS POLSKI NA ŚLĄSKU. Do Tarnowskich Gór przybył z Poznania prymas Polski ks. kardynał August Hlond, który zatrzymał się u ks. kanonika Lewka, wziął udział w mszy św. i następnie przez Katowice wyjechał do Krakowa.

PROCES „VOLKSBUNDU". Proces członków „Volksbundu" oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Niemiec, rozpocznie się w końcu maja w Katowicach. Jak wiadomo, poprzedni wyrok w tej sprawie został skasowany przez Sąd najwyższy w Warszawie.

Wiadomości ze stolicy

AKADEMJA LITERACKA. Wiceprezes straży piśmiennictwa polskiego Andrzej Strug ogłasza oświadczenie w dziennikach stołecznych, z którego wynika, że cztery związki i stowarzyszenia literackie dokonały w swoim czasie odrębnych wyborów 21 kandydatów do Akademji literatury. Kandydatury te zostały w zapieczętowanych kopertach doręczone przez powyższe związki i stowarzyszenia bezpośrednio szefowi Rządu.

NIE HEJNAŁ, LECZ KURANTY. Pomysł Warszawy skopiowania historycznego hejnału krakowskiego prawdopodobnie upadł. Obecnie magistrat warszawski rozpatruje kilka ofert, złożonych przez zagraniczne firmy, fabrykujące mechanizmy zegarowe. Jedna z nich oferuje zegar wieżowy z kurantem, b. donośnie wygrywanym co godzina. Mechanizm jest dość skomplikowany tak, że w razie wyboru zegara z kurantem, trzebaby uwzględnić to w planie budowy nowej wieży ratuszowej.

KAWALERZYŚCI POLSCY ZAPROSZENI DO KABULU. Król Amanullah i jego małżonka, królowa Surgja, żywo interesują się sportem. Szczególnie jazda konna jest przedmiotem szczególnej ich uwagi... Zwycięzcy zawodów hippicznych w Łazienkach przedstawieni byli królowi Amanullahowi, który zaprosił ich na zawody hippiczne do stolicy swego państwa, Kabulu.

WSPANIAŁY DAR DLA MUZEUM WOJSKA. Muzeum wojska w Warszawie otrzymało ostatnio cenny dar: szablę Stefana Batorego, pochodzącą ze zbiorów królewskich Saskich w Dreźnie. W inwentarzach zbiorów tych z roku 1683 szabla figurowała jako własność króla Stefana. Hojnym ofiarodawcą tego cennego przedmiotu jest p. Szymon Szwarc, któremu muzeum zawdzięcza inne cenne dary, jak: zbroję, pochodzącą ze zbrojowni Radziwiłłowskiej i biust marmurowy gen. Chłopickiego.

SPRAWA INŻ. PAULY'EGO. Sąd najwyższy w stolicy rozpatrzył skargę kasacyjną adw. Niedzielskiego, który wnosił o uchylenie wyroku Sądu apelacyjnego w sprawie przeciw inż. Pauly'emu o zniesławienie p. ministra Miedzińskiego. Inż. Pauly oświadczył na wiecu abonentów telefonicznych, że według jego najgłębszego przekonania lwia część dochodów płynących z podwyżek opłat telefonicznych będzie użyta przez p. ministra Miedzińskiego na agitację przedwyborczą Wyzwolenia. Sąd okręgowy skazał inż. Pauly'ego na 2 miesiące więzienia, a Sąd apelacyjny zmienił wyrok na 2 miesiące aresztu. Obecnie zaś Sąd najwyższy wyrok skasował i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia w innym składzie sędziów. Sąd stanął na stanowisku, że odezwanie się oskarżonego było obelgą, a obelga zaoczna jest niekaralna.

KS. KAROL I P. LUPESCU

Londyn, 1-5. (PAT.) Według „Evening Standard", książę Karol rumuński przybył wraz z panią Lupescu do Anglji i zamieszkał w hrabstwie Surrey.

1 MAJ W MOSKWIE.

Moskwa, 1.5 (PAT) Agencja Tass donosi, że święto 1 maja rozpoczęło się w Moskwie paradą wojskową na Placu Czerwonym. Defiladę przyjmował komisarz ludowy Woroszyłow. Obecni byli członkowie rządu, oraz korpusy dyplomatyczne. Wieczorem rozpoczęły się manifestacje. Ulicami miasta przeciągał pochód z płonącemi pochodniami.

Powrót do zdrowia.

Opinja publiczna w Polsce z ogromnem zainteresowaniem śledziła przebieg wyborów we Francji, odczuwając, że od wyniku ich zależne jest wzmocnienie, albo osłabienie międzynarodowego położenia politycznego Polski. Pamiętamy bowiem wszyscy, jak po zwycięstwie kartelu lewicowego we Francji, przed 4 laty, objęcia steru rządu przez p. Herriot i odwołaniu z prezydentury p. Milleranda, wzrosło znaczenie Niemców, do których kartel lewicowy francuski żywi specjalną sympatję. W polityce francuskiej zapanował wówczas kurs wybitnie filoniemiecki i filosowiecki, przy równoczesnym upadku gospodarczym Francji i osłabieniu jej wpływów na międzynarodowej arenie. Bilans dwuletnich rządów lewicowych przedstawiał się, jako wzmocnienie pozycji niemieckiej, a osłabieniem Francji zrujnowanej kryzysem ekonomicznym i wywrotową działalnością komunistów.

Rządy bloku narodowego, z p. Poincarem na czele naprawiły zło wyrządzone przez lewicę i potrafiły odzyskać dla Francji należną jej pozycję, a tem samem, osadziły Niemcy w ich zapędach (rewizja granic wschodnich i zniesienie okupacji w Nadrenji), odsuwając jednocześnie grożące niebezpieczeństwo Polsce.

Stąd wynika, jak ogromne znaczenie miały wybory francuskie, zakończone w ub. niedzielę zwycięstwem obozu narodowego, zwycięstwem myśli politycznej p. Poincarego, dając przewagę blokowi narodowemu 324 głosów nad 102 socjalistów.

Przechodząc do oceny samych wyborów, warto zastanowić się czy zwycięstwo obozu umiarkowanie - narodowego, jest wynikiem jedynie przypadkowego nastroju wyborców, ich zaufanie do osoby p. Poincarego, czy też kryje się w tym przesunięciu sił od lewa do prawa przyczyna natury głębszej, związana z nowemi prądami ideowemi w kwestjach ustroju państwa, nurtującemi obecnie niemal wszystkie państwa europejskie.

Z tego co dotychczas wiadomo, można sądzić, że pomyślenie czysto nacjonalne, w stylu faszyzmu włoskiego nie ma wielkiego dostępu do społeczeństwa francuskiego, które zbyt nasiąkło tradycjami „wolności, równości i braterstwa" z czasów wielkiej rewolucji, aby mogło zerwać nagle z tyloletnią formą ustroju, wyprodukowaną przez liberalizm i demokrację. Przezwyciężywszy ogromne trudności ekonomiczne i nabrawszy sił po olbrzymiem wyczerpaniu wojennem, Francja, pomaleńku wraca do trybu życia z czasów przedwojennych, tworzenia się tak charakterystycznej dla Francji drobnej burżuazji owianej jednak patrjotycznemi uczuciami. To też zwycięstwo obozu umiarkowanie - narodowego, a przegrana socjalistów znajduje swe uzasadnienie raczej w fakcie powracania do zdrowia społeczeństwa francuskiego, po chwilowej anemji, wykorzystanej przez socjalistów do objęcia władzy w roku 1924.

Charakterystycznym bowiem objawem jest, że wszelkie utopijne doktryny socjalistyczno - komunistyczne, cieszą się największem powodzeniem, gdy organizm społeczny choruje.. Jak rak najlepiej rozwija się w organizmach już obumierających, tak i socjalizm i komunizm, pasorzytują naj energiczniej w państwach słabych o małych siłach żywotnych.

Dziś we Francji się zmieniło. Naród odzyskuje prężność państwową i realne wyczucie dobra swego. Znamienną ilustracją tego zjawiska, posłużyć może fakt, że w Creuzot, miejscowości przemysłowej, gdzie na 10,000 wyborców przypada 8,000 robotników z pośród 9,288 głosujących, kandydat komunistyczny uzyskał tylko 449 głosów, socjalista, który w r. 1924 otrzymał 5241, obecnie uzyskał tylko 3341, a kandydat narodowy otrzymał 4976 głosów.

Wybory do parlamentu francuskiego wskazują, że Francja przetrwawszy ciężkie momenty i pokonawszy olbrzymie trudności ekonomiczne i polityczne weszła na dobrą drogę odzyskania dawnej potęgi, na drogę konsekwentnej, twórczej pracy. Jednem słowem z rekonwalescenta po czerwonej chorobie, szybko wraca do zdrowia, stając się typem mocnego, narodowego państwa. Porażka socjalistów i komunistów jest tego najlepszym dowodem. S. A.

Po aresztowaniu Beli Kuna w Wiedniu

SENSACJA W BUDAPESZCIE. — ZABIEGI POLICJI WĘGIERSKIEJ. CZY AUSTRJA WYDA PRZESTĘPCĘ?

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Budapeszt, 29 kwietnia.

W stolicy Węgier, aresztowanie komunisty Beli Kuna wywołało olbrzymią sensację. Na ulicach i w kawiarniach rozmawia się tylko na temat o statnich wiadomości, związanych z aresztowaniem tego byłego dyktatora Węgier. Przed redakcjami dzienników budapeszteńskich zatrzymują się większe nawet grupy ludzi i czekają na najnowsze wiadomości.

Urzędowe wiadomości o aresztowaniu Beli Kuna doszły do Budapesztu w sobotę popołudniu, poczem odbyły się w budapeszteńskiej dyrekcji policji długie konferencje, po ukończeniu których zostało wysłanych do Wiednia kilku urzędników policyjnych, którzy mają wziąć udział przy przesłuchiwaniach Kuna i mają wyrobić sobie pozwolenie przeprowadzenia samodzielnego śledztwa działalności Beli Kuna we Wiedniu.

Kilka dzienników podało wiadomość, że Bela Kun po wysiedleniu go z Austrji kilkakrotnie przebywał na Węgrzech, jakkolwiek policja budapeszteńska o tem zupełnie nie wiedziała. Na te zarzuty odpowiada urzędowy komunikat policji budapeszteńskiej, w którym jaknajbardziej stanowczo zaprzecza się tym wersjom, które są rzekomo zupełnie bez podstawne i fantastyczne, bowiem na Węgrzech znają Kuna nietylko wszyscy policjanci i detektywi, ale prawie wszyscy ludzie i dla tego jest rzeczą zupełnie wykluczoną, aby Kun nawet jedną godzinę mógł przebywać w Budapeszcie niepoznany.

Z węgierskich kół policyjnych dowiaduje się opinja publiczna, że policja budapeszteńska już kilkakrotnie zwracała uwagę policji wiedeńskiej na tę okoliczność, że Bela Kun przebywa we Wedniu. Ostatni raz było to wówczas, kiedy policja budapeszteńska zaaresztowała organizato ra nielegalnych formacyj komunistycznych na Węgrzech, Macieja Rakossi i podczas przesłuchiwania go stwierdziła, że otrzymywał on instrukcje z Wiednia od Beli Kuna. Policja budapeszteńska doniosła policji austrjackiej nawet dokładny adres, pod którym Kun się znajdował.

Na Węgrzech panuje powszechnie przekonanie, że węgierskie koła oficjalne poczynią wszelkie kroki, aby Kun został wydany urzędom węgierskim, które będą tego przywódcę komunistycznego sądzić za podburzanie do mordów, za fałszowanie pieniędzy za napady bandyckie i inne przestępstwa, o których mówią listy gończe rozesłane za nim w roku 1920. Rada ministrów postanowiła nie mieszać się do akcji węgierskich urzędów karnych w sprawie wydania Kuna przez urzędy austrjackie i pozostawić policji w tej sprawie zupełnie wolną rękę. Główny prokurator zarządził przestudjowanie wszystkich aktów odnoszących się do przestępstw Kuna.

Węgierski minister sprawiedliwości Paweł Posthy powiedział w tej kwestji, że cała sprawa musi być dobrze przemyślana, zanimby koła oficjalne zwróciły się do Austrji z żądaniem wydania Kuna. Wiadomo — mówił minister — że rząd węgierski już raz domagał się od Austrji wydania Kuna, jednakże wówczas żądanie to nie zostało uwzględnione.

Koła kompetentne są przekonane, że nowe kroki w tym kierunku będą zbyteczne, bowiem Austrja i teraz Kuna nie wyda, a to tem bardziej, że w międzyczasie uzyskał on już obywatelstwo sowieckie.

B. L.

Niemcy o Gdyni.

Oficjalny organ organizacji „Heimatdienst", zwłaszcza na ziemiach Wschodnich Rzeszy bardzo silnej, zamieścił niedawno temu kilka artykułów o Polsce. Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby nie ton, odbiegający zasadniczo od negatywnego tonu, używanego zwyczajnie przez organ ten, gdy omówiono sprawy polskie: „Heimatdienst" wypisuje wielki hymn pochwalny na cześć inicjatorów rozbudowy Gdyni, którzy w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu dokonali dzieła pod każdym względem imponującego.

A oto dosłowne wywody „Heimatdienstu":

Polska lekceważąc postanowienia co do wykorzystania portu gdańskiego, zbudowała w odległości 15 kilometrów od Gdańska, tuż przy granicy Wolnego Miasta, na koszt państwa sztuczny port handlowy i wojenny olbrzymich rozmiarów. Na samą tylko budowę portu wyasygnowano 50 miljonów złotych.

W miejscu, gdzie prowadziła swój cichy żywot mała wioska rybacka Gdynia, założono fundamenty miasta portowego i handlowego, które według tymczasowego planu mieścić będzie 100.000 mieszkańców. Do przeprowadzenia planu tego zabrano się z energją i nadzwyczajną wydajnością pracy. Na przestrzeni kilkunastu kilometrów kwadratowych powstają pozornie bezplanowo, tutaj dworzec imponujący, tam kilkupiętrowe domy mieszkalne, hotele, rozległe koszary, wille, składnice. Jednak wszystko to dzieje się systematycznie według pierwotnego planu, dzielącego miasto na dzielnice przemysłowe, handlowe, portowe, garnizonowe i kąpielowe. Najwydatniejszą pracę przeprowadzono dotychczas przy rozbudowie przewidzianego portu, zaopatrzonego we wszystkie nowoczesne urządzenia. Od morza przeprowadzono poprzez torfiska kanał, 2 kilometry długi, 300 do 500 mtr. szeroki i 10 metrów głęboki. Takiego kanału port gdański nie posiada. Od kanału tego przeprowadzono w kierunku południowym pięć basenów o przeciętnej długości 700 mtr., 200 metrowej szerokości i 10-cio metrowem zagłębieniu. Budowa portu ma być ukończona w roku 1930.

W dalszym ciągu pisze „Heimatdienst" o urządzeniach portu zewnętrznego, poczem powiada dalej:

Już pod koniec bieżącego roku będzie port gdyński doprowadzony do takiego stanu, że będzie można przeładowywać 250.000 ton węgla wobec 100.000 ton, przeładowywanych do tychczas. Po zrealizowaniu całego planu będzie można w Gdyni przeładowywać 10 milj. ton rocznie.

Komunikacja z krajem, pomijając silnie wyzyskiwaną odnogę kolejową między Szczecinem a Gdańskiem, tkwi jeszcze w zaczątkach. Obecnie pracuje się intensywnie nad przeprowadzeniem bezpośredniego połączenia między Gdynią, Bydgoszczą i Górnym Śląskiem z pominięciem Gdańska, kosztem 60 miljonów złotych. Uposażone w fundusze państwowe Towarzystwo Żeglugi Morskiej podniesie w niezadługim czasie tonaż okrętów na 40.000. Obecnie toczą się z jednem z francuskich konsorcjów stoczni pertraktacje w sprawie założenia wielkiego przedsiębiorstwa budowy okrętów. Elektryfikacje Gdyni przeprowadzi się po wybudowaniu dwuch wielkich elektrowni. Koncesje są już wydane. Osadnictwo czyni w Gdyni również wielkie postępy dzięki temu, że zaprowadzono tam różne ulgi podatkowe. Dziś już ma Gdynia 5.000 mieszkańców. Wola czynu Polski stworzyła z niczego fundamenty dzieła, zasługującego na uwagę.

Strajk szkolny

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Prasa opolska donosi: Od 1924 roku ludność wioski Sławianowo, w powiecie złotowskim na Pograniczu domagała się u władz pruskich zaprowadzenia nauki religji w języku polskim oraz polskiego czytania i pisania. Nareszcie w czerwcu 1927 r. po długich korowodach zaprowadzono naukę polską a mianowicie: 4 godziny tygodniowo, z których 3 godziny religji i 1 (!) godzinę czytania i pisania polskiego, lecz nie w godzinach przedpopołudniowych, ale popołudniu między 1 — 3. Nauczyciel Frölich, któremu powierzono udzielanie tej nauki, sam nie włada dostatecznie językiem polskim. Dojeżdża on z sąsiedniej wioski Kleszczyny. Rodzice polscy nie godzili się nigdy na naukę popołudniową ze względu na to, że dzieci w ten sposób są nadmiernie obciążone, że popołudniu potrzebne są dzieci do pomocy w gospodarstwie. Przedewszystkiem rodzice nie godzili się i dlatego, że dzieci słusznie uważać muszą dodatkowe lekcje języka polskiego w godzinach popołudniowych jako karę zato, że rodzice przyznają się do polskości. Wobec powyższego w marcu b. r. rodzice dzieci polskich ze Sławianowa donieśli pruskiemu ministrowi oświaty, że o ile z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, nauka polska nie będzie przełożona na godziny przedpołudniowe, wówczas przeprowadzą bojkot (strajk) tej niewystarczającej nauki polskiej. I faktycznie dzieci z rozpoczęciem nowega roku szkolnego, to jest od dnia 17 kwietnia strajkują. Ogólna liczba dzieci wynosi 48. Z tych dzieci polskich 32, dzieci niemieckich 16.

Udział miast polskich

NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE MIESZKANIOWEJ.

W okresie od 1 do 13 lipca r. b. zorganizowany będzie w Paryżu, przez specjalny komitet międzynarodowy, szereg konferencyj oraz wystaw, odnoszących się do spraw opieki społecznej i mieszkaniowej.

Zakreślony na szeroką skalę program obejmuje: 1) kongres mieszkaniowy, 2) kongres pomocy społecznej 3) kongres opiek nad dzieckiem i 4) konferencję w sprawie pracy społecznej.

Otwarte jednocześnie dwie wystawy służyć będą niejako za ilustrację dla odbywających się posiedzeń i konferencji. Wystawy te obejmować będą materjał dotyczący spraw: mieszkaniowej i opieki społecznej.

Związek miast polskich podjął się zorganizowania udziału miast polskich w kongresie mieszkaniowym i w wystawie mieszkaniowej. Dotąd szereg miast zgłosiło już swych delegatów na kongres mieszkaniowy. Z. M. P. zwrócił się również do miast, które otrzymały z jakiegokolwiek źródła pożyczki na cele inwestycyjno budowlane, z propozycją przysłania eksponatów, które po przejrzeniu i usystematyzowaniu przez specjalny komitet, przesłane będą do Paryża w celu utworzenia sekcji polskiej.

Na apel związku odpowiedziały przychylnie zarządy szeregu miast (w tej liczbie Warszawy, Poznania, Włocławka etc). Organizacją sekcji polskiej na kongresie oraz wystawie pracy i opieki społecznej, zajmuje się specjalny komitet organizacyjny.

Słowem prace organizacyjne są w toku. Kto wie jednak, czy tak bardzo wskazane jest świecić naszą nędzą nędzą mieszkaniową na arenie międzynarodowej wystawy?

Składajcie ofiary na polskie szkolnictwo na Kresach.

Ze Stow. Techników
W SOSNOWCU.

W ub. niedzielę w lokalu przy ul. Czystej odbyło się walne doroczne zebranie Stowarzyszenia techników pod przewodnictwem inż. Małeszewskiego. Najważniejszym punktem obrad była sprawa budowy własnego gmachu. Sprawozdanie zarządu złożył prezes Stowarzyszenia dyr. Gadomski, sprawę zaś budowy gmachu referował inż. J. Gallot. Gmach techników stanie przy ul. Małachowskiego i budowa jego rozpocznie się już w roku bieżącym. Będzie to jedna z reprezentacyjnych budowli w Sosnowcu.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru na miejsce ustępujących 8 członków zarządu. Wybrani zostali pp.: dyr. Stanisław Gadomski (powtórnie jednogłośnie), inż. Ignacy Bereszko, inż. Tomasz Smogorzewski(powtórnie), inż. Feliks Frycz (powtórnie), inż. Wincenty Kraupe, inż. Bronisław Rzeczkowski (powtórnie), inż. Jerzy Rzodkiewicz (powtórnie), inż. Bronisław Pawłowski i inż. Wacław Matusewicz.

Ostatecznie zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes dyr. St. Gadomski, członkowie zarządu: inż. Ignacy Bereszko, inż. Tomasz Smogorzewski, inż. Feliks Frycz, inż. Wincenty Kraupe, inż. Bronisław Rzeczkowski, inż. Bronisław Pawłowski, inż. Jerzy Rzodkiewicz, inż. Wacław Matusewicz, inż. Edward Małachowski, inż. Edmund Krasnodębski, inż. Marjan Wencel, inż. Jerzy Kędzierski, inż. Stefan Łukowski, inż. Józef Gallot, dyr. Andrzej Woźniak.

Straż pożarna w Czeladzi
I JEJ PIĘKNY DOROBEK SPOŁECZNY.

(g) Najruchliwszą i najpoważniejszą z organizacyj społecznych na terenie Czeladzi jest bezprzecznie ochotnicza straż ogniowa. Kilkuletni dorobek tej poważnej i pożytecznej placówki jest imponujący.

Ostatnio zaś straż czeladzka zainicjowała budowę olbrzymiego gmachu strażackiego. Inicjatywa ta przychylnie została przyjęta przez społeczeństwo czeladzkie, które też nie szczędziło licznych ofiar i danin na cele budowy tego gmachu. I oto stanął kilkupiętrowy wielki budynek, w którym znajdzie pomieszczenie teatr, kino, czytelnia i inne placówki. Prócz tego, w dolnej części budynku jest urządzona remiza strażacka.

Oczywiście bardzo wiele do pomyślnego ukończenia budowy gmachu strażackiego przyczynił się b. Magistrat m. Czeladzi z p. Rączaszkiem na czele, oraz kopalnia „Saturn", na cele budowy tego gmachu udzielając licznych subwencyj. Ale to była pomoc materjalna, podczas gdy inicjatywa i chęć wystawienia własnego gmachu wyszła z łona samego zarządu straży, na czele którego stoi p. inż. J. Raźniewski.

Jeśli chodzi o stan ćwiczebny drużyny strażackiej, to należy ona do najlepszych drużyn w Polsce, czego dowodem są kilkakrotnie przyznane jej pierwsze nagrody na zawodach strażackich w różnych miastach Polski. Ostatnio straż czeladzka zdobyła chorągiew p. Prezydenta Rzeczypospolitej, na konkursach w Poznaniu.

W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie członków straży. Zagaił je prezes inż. J. Raźniewski. Na przewodniczącego wybrano inż. Przewłockiego, na sekretarza p. Wł. Kowalskiego, asesorowali pp.: T. Łakomik i R. Machniewski. Sprawozdanie z działalności zarządu i komitetu budowy straży złożył prezes p. inż. J. Raźniewski, kasowe p. G. Sadowski, gospodarcze p. N. Modla, sekcji muzycznej kierownik orkiestry p. Cz. Hanak, sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył jej przewodniczący p. Edward Koch.

Po przyjęciu sprawozdania zebrani uchwalili budżet, który w pozycjach zwyczajnych zamyka się sumą około 4600 zł., w nadzwyczajnych 125062 złotych.

Po przemówieniach kilku członków, udzielono zarządowi absolutorjum, poczem przystąpiono do uzupełnienia zarządu na miejsce wylosowanych. Po uzupełniających wyborach zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — p. inż. J. Raźniewski, wiceprezes — p. G. Solarz, sekretarz — p. N. Modla, skarbnik — p. G. Sadowski, gospodarz — p. A. Majcherczyk, oraz członkowie pp.: dr. J. Marczyński, T. Łakomik, R. Lewandowski, Cz. Mandat, F. Horzelski, Cz. Hanak i Michałowski. Na członków komisji rewizyjnej powołano pp.: Stelmacha, Kocha i Tajchma na; na zastępcę p. M. Zarzyckiego.

Sztab straży stanowią pp.: naczelnik T. Łakomik, zastępca Cz. Mandat, adjutant A. Gawron, oraz naczelnicy oddziałów: N. Modla, F. Horzelski, Heredold, Zarzycki i Mańka.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

2 Środa	Dziś Zygmunta Kr. Jutro Rocz. Konstytucji Wsch. słońca 4 m. 5. Zach. „ 19 m. 1

Kinoteatry w Sosnowcu
grają dzisiaj:

Kino Zagłębie — „Polonia Restituta".

Kino „Oaza" — „Władca przestworzy".

Kino Sfinks — „Tajemnica małżeństwa".

Kino „Momus". — „Arab" i „Lekcja miłości".

× MĘŻCZYŹNI W WIEKU POBOROWYM MOGĄ SIĘ ŻENIĆ. Z dniem 1 maja wchodzi w życie rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie zawierania związków małżeńskich przez mężczyzn w wieku poborowym. Nowe rozporządzenie daje zupełną swobodę poborowym i znosi dotychczasowy przepis uzyskania specjalnego pozwolenia od właściwego D. O. K. na zawarcie małżeństwa.

× KIEPURA W LA SCALI. Jak już donosiliśmy, w ubiegły czwartek wystąpił po raz pierwszy w operze w La Scala słynny sosnowiczanin Jan Kiepura. Miarą sukcesu, jaki odniósł artysta jest recenzja jednego z najpoważniejszych pism włoskich „Corriere dela Sera", który m. in. pisze, że przyjęcie, jakie zgotowano Kiepurze, było niezwykle gorące. Artysta zaprezentował się najlepszemi walorami wokalnemi oraz świetną grą sceniczną. Inne pisma włoskie podnoszą piękną młodzieńczą postawę Kiepury, jego fenomenalne środki głosowe, wybitną inteligencję, ujawnianą w grze scenicznej, oraz wybitny talent dramatyczny, którego zwłaszcza partja Calacha w Turandocie wymaga. Kiepura wystąpi po raz drugi w Turandocie, poczem udaje się na występy do Paryża, gdzie śpiewać będzie w Wielkiej Operze, następnie do Wiednia i Budapesztu. Miesiące letnie spędzi artysta w Polsce.

× ZE STOWARZYSZENIA MĘŻÓW KATOLICKICH parafji Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu. Przypominamy wszystkim członkom, że w sobotę dnia 6 maja rb. odbędzie się o godz. 7 min. 45 wieczorem wspólne nabożeństwo w dolnym kościele.

× ŻĄDANIA KUPCÓW. Zebrani na wiecu ogólno - kupieckim w Sosnowcu w dniu 26 kwietnia r. b. przy udziale delegatów z Dąbrowy i Częstochowy, jednomyślnie uchwalili wydelegować do p. naczelnika Urzędu skarbowego przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacji gospodarczych, a mianowicie: Stowarzyszenia kupców polskich, Stowarzyszenia kupców i przemysłowców, Związku samodzielnych kupców, Związku drobnych kupców chrześcjan, Stowarzyszenia rzemieślniczego - chrześcjańskiego i Stowarzyszenia rzemieślników żydowskich z następującymi żądaniami: a) ponownego rozpatrzenia wymiarów podatku przemysłowego za rok 1927 na rzecz tych wszystkich płatników pokrzywdzonych nadmiernym wymiarem, których listę przedstawią poszczególne organizacje gospodarcze, b) wezwania do komisji szacunkowej, mającej ustalić ponowne wymiary podatku przemysłowego za rok 1927 po dwuch członków delegowanych przez każdą z wymienionych organizacyj gospodarczych, c) wstrzymania wszelkich kroków egzekucyjnych na podatek przemysłowy za rok 1928 aż do czasu ponownego ustalenia wymiaru, względnie ograniczenia egzekucji do wysokości wymiarów za rok 1926.

Teatr w Katowicach.
W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO 3 MAJA

W czwartek dnia 3 maja odbędzie się uroczyste przedstawienie o godz. 7.30 wieczorem. Wystawioną będzie premjera legendy śląskiej w 7 obrazach Jana Nikodema Jaronia w układzie inscenizacyjnym dyr. Leona Schillera p. t. „Konrad Kędzierzawy". Ilustrację muzyczną skomponował kapel. K. Bończa-Tomaszewski.

Popołudniu o godz. 3.30 po cenach popularnych opera narodowa St. Moniuszki „Halka".

REPERTUAR.

Środa dnia 2 maja z powodu generalnej próby „Konrada Kędzierzawego" teatr nieczynny.

Czwartek dnia 3 maja „Halka" pop. po cenach popularnych.

Czwartek dnia 3 maja „Konrad Kędzierzawy". Uroczyste przedstawienie o godz. 7.30.

Sobota dnia 5 maja „Konrad Kędzierzawy" dla szkół.

Sobota dnia 5 maja „Tannhäuser" o godz. 7 wiecz.

Niedziela dnia 6 maja „Hrabina" o godz. 3.30 popol.

Niedziela dnia 6 maja „Konrad Kędzierzawy". wiecz.

× NOWY DOWÓD POŻYTECZNEJ GOSPODARKI. Niedawno pisaliśmy o nabyciu przez Magistrat Będzina fermy rolnej w Krzykawie pod Sławkowem, gdzie urządzona zostanie stała siedziba na pomieszczenie szkolnych kolonij letnich. Wczoraj zaś Magistrat będziński zawarł umowę kupna drugiego majątku, mianowicie przeszło 25 morgów w Okradzinowie od Tow. Będzin — Olkusz, za cenę 42 tysięcy zł. Ośrodek ten przeznaczony będzie również na siedzibę kolonij letnich, a pozatem w wymienionych majątkach zostaną urządzone przytułki dla starców, w następstwie czego w Będzinie ustanie plaga żebractwa, wszyscy bowiem biedacy miejscowi znajdą w przytułku schronisko , a pozamiejscowym żebranie w mieście będzie zakazane. I znów widzimy, iż zamiast czczych obietnic i demagogicznych haseł, tak obficie stosowanych w miastach sąsiednich, Magistrat będziński stwarza dalsze fakty realne i pożyteczne, co świadczy najlepiej o celowości jego gospodarki.

× WYJAŚNIENIE. W sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej Będzinie, w ustępie omawiającym cenę prądu nadmieniliśmy, iż elektrownia okręgowa oświadczyła, iż może dostarczać prąd dla Będzina na warunkach oferowanych przez Tow. francusko-włoskie, wobec czego należy wkrótce oczekiwać zmniejszenia przez elektrownię obecnie pobieranych cen conajmniej o jedną trzecią, naturalnie nietylko w Będzinie, lecz na terenie całego Zagłębia. Z uwagi na różne interpretowanie powyższego ustępu, musimy wyjaśnić, iż wobec zawarcia przez Magistrat będziński umowy z Tow. francusko - włoskim na dostawę prądu, wszelkie oferty w tej sprawie są bezprzedmiotowe, a końcowe zdanie, dotyczące ceny prądu wyraża przypuszczenie, że warunki, zaofiarowane po niewczasie przez elektrownię okręgową Magistratowi Będzina, siłą rzeczy znajdą zastosowanie we wszystkich miejscowościach, obsługiwanych przez elektrownię.

× ZAGŁĘBIANIE NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH. Katowicka policja śledcza zatrzymała wczoraj o godz 4.30 rano między Katowicami a Chorzowem dwuch podejrzanych osobników, przy których znaleziono łom żelazny i próżny worek. Poszarpane ubrania i wystraszone miny zatrzymanych wskazywały na to że zostali oni spłoszeni podczas usiłowania włamania lub kradzieży. Obaj zatrzymani nie posiadali przy sobie żadnych dokumentów. Badani przez policję oświadczyli, że są z Zagłębia: jeden 21-letni Stanisław Mazur, zamieszkały w Sosnowcu (Kuźniczna 21) drugi zaś zamieszkały w Dąbrowie (Francuska Dolna 9), 20-letni Bogusław Bania.

Samobójstwo podprokuratora
Ś. P. JULJANA SOKOŁOWSKIEGO.

Wczoraj w godzinach południowych rozeszła się po Sosnowcu wstrząsająca wiadomość: Oto znany w naszem mieście dawniej sędzia śledczy, a ostatnio podprokurator przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu Juljan Sokołowski popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w usta. Ś. p. J. Sokołowski popełnił samobójstwo w lasku sosnowieckim na stoku wału, okalającego boisko.

Ś. p. Sokołowski liczył lat 42 Osierocił żonę z domu p. Raykowską, i dwoje dzieci. Przyczyna samobójstwa — rozstrój nerwowy.

× WCZORAJSZE AKADEMJE P. P. S. Jak podajemy na innem miejscu, PPS. wstrzymała się wczoraj od urządzania zebrań publicznych i pochodów i całą manifestację zamknęła w czterech ścianach kilku lokali, gdzie urządziła t. zw. akademje. Manifestacje te wypadły jednak naogół nader blado i zgromadziły znikomą ilość słuchaczy. W sali Związku kolejowego w Sosnowcu zebrało się zaledwie około 50 osób, w teatrze socjalistycznym w Dąbrowie około 150 osób. natomiast akademja w teatrze sosnowieckim zgromadziła około 300 osób.

× Z TOW. PRZYJACIÓŁ HACERZY W DĄBROWIE. Onegdaj odbyło się zebranie zarządu Tow. przyjaciół harcerzy w Dąbrowie. gdzie, między innemi, omawiano konieczność wysłania conajmniej 30 harcerzy na kolonje letnie. Następnie poruszona była sprawa przyjścia z pomocą drużynie przy organizowaniu Tygodnia harcerskiego, który odbędzie się w okresie od dn. 13 do 20 maja r. b. Pozatem ustalono termin ogólnego zebrania na dzień 25 maja r. b. oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

× REWIZJA W DRUKARNI „EKONOMJA". Onegdaj wieczorem policja przeprowadziła rewizję w drukarni, „Ekonomja" w Sosnowcu (Targowa 12), gdzie odbijano odezwy komunistyczne. Odezwy i płyty metalowe policja skonfiskowała.

× NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (oddział w Sielcu) dziękuje p. Kryłoszańskiemu, który w imieniu Stowarzyszenia właścicieli zakładów restauracyjnych na powiat Będzin, przesłał 50 zł. na ochronkę w Sielcu, chcąc w ten sposób uczcić pierwszą rocznicę poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia.

× PRZYPADEK, NIEPOZBAWIONY HUMORU. We wczorajszym numerze „Kurjera Zachodniego" w „Kąciku humorystycznym" ukazał się taki dowcip:

ESENCJA SENTYMENTALIZMU
albo
BALLADA
wielce smętna i rzewliwa.
O strunach lutni, o listkach róż,
o śmierci, o biednym Czechu i jego psie.
Załkajcie lutni struny.
Zadrżyjcie listki róż —
starego psiaka miał raz Czech
i cóż?
Psiak zdechł.

Okazuje się, że przypadek był bardziej dowcipny, niż sam dowcip, przywieziony, mówiąc nawiasem, z Warszawy. Z racji umieszczenia przytoczonego wyżej wierszyka wniesiono do nas ze strony zainteresowanej słuszną pretensję, mianowicie ze strony p. Czecha z Sosnowca, pracownika kolejowego, iż pozwalamy sobie na niestosowne żarty, bo okazało się, iż p. Czechowi istotnie przedwczoraj zdechł pies i że p. Czech hoduje róże. Nic przedtem o tem nie wiedzieliśmy, dowcip pochodzi z Warszawy, a utrafił na fakt autentyczny w Sosnowcu. Słowem, dziwny zbieg okoliczności. P. Czech po wyjaśnieniu nieporozumienia sam się roześmiał z tego humorystycznego przypadku i pretensji do nas niema.

× NOŻOWNICTWO. Józef Kirszzamieszkały w Sosnowcu (Dziewicza 1) zawiadomił policję. że brat jego Bernard został pożgany nożami przez Adama Miśkiewicza, Tadeusza Banasika i innych. Policja prowadzi dochodzenie.

× KRADZIEŻ PIENIĘDZY. Bolesław Kokoszka z Sosnowca (Kaliska 17) oskarżył przed policją braci Józefa i Romana Zygmuntowiczów z Sosnowca (Modrzejowska 40) i Piotra Kaczyńskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, o kradzież 90 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

Pokłosie komunistycznej galówki w Zagłębiu.

ZACZĘŁO SIĘ OD KRYMINAŁU.

Wiedząc doskonale, iż wszelkie nawoływania do „czynnego“ wystąpienia w dniu 1 maja nie odniosą na naszym terenie najmniejszejszego skutku, **komuniści zaczęli szukać sprzymierzeńców w innych sferach.** Wydali, mianowicie, „płomienną“ odezwę do odsiadujących karę w więzieniu kryminalistów, w **której** zapewniali „bratnie dusze“, iż w dniu **1 maja otworzą im wrota więzienne i wzywają ich do współdziałania w tej akcji.** Oczywista i w tym wypadku było rzeczą jasną, iż „przyrzeczenie“ pozostanie tylko na papierze, komuniści jednakże zdawali sobie sprawę, iż w tem środowisku **najłatwiej** wywołać ferment i w ten sposób okazać swe „wpływy“.

Istotnie, na terenie Zagłębia **wezwanie najemników bolszewickich znalazło częściowy oddźwięk wśród** największych **szumowin czyli t. zw.** więźniów prewencyjnych **w więzieniu będzińskiem.**, gdzie od dłuższego już czasu niema zupełnie t. zw. więźniów politycznych.

Namówieni przez kilku opryszków, którzy połowę życia spędzili za kratami, wspomniani **więźniowie już w wigilję 1 maja urządzili burdę,** krzycząc i hałasując w ciągu dłuższego czasu. Ekscesy zlikwidowała straż więzienna i podżegaczy odseperowała od reszty towarzystwa.

Aliści wczoraj, o godzinie 5.30 rano, więźniowie ci wzpowili awantury, przyczem zabarykadowali drzwi, a kiedy straż więzienna usiłowała usunąć przeszkodę i dostać się do celi, została zaatakowana deskami z prycz. Zdecydowana postawa straży wkrótce **zajście zlikwidowała** i w więzieniu szybko przywrócono spokój. Tak się zakończył obchód 1 maja w więzieniu.

30 PROC. STRAJKUJĄCYCH.

Na terenie Zagłębia, poza poważniejszemi zajściami w Sosnowcu, dzień wczorajszy przeszedł zupełnie spokojnie. Z okazji święta socjalistycznego **strajkowało w całem Zagłębiu** — według ścisłych obliczeń — **zaledwie 30 proc. robotników, reszta nie odrywała się od pracy. Na drugą zmianę, t. j. od godziny 2 popołudniu nieomal wszystkie zakłady pracowały normalnie.**

Wszędzie skonsygnowano większe oddziały policji, a ponieważ **P. P. S. nie urządzała nigdzie manifestacyjnych pochodów,** gwałtowne apele i „nakazy“ komunistów do organizowania własnych pochodów i „czynnego“ wystąpienia spełzły na niczem, ludność bowiem na podstawie smutnych doświadczeń z lat ubiegłych wie doskonale, na czem kończą się tego rodzaju demonstracje, gdyż komuniści mają w tym wypadku prosty sposób działania, t. j. zebrać mniejszą lub większą garstkę nieświadomych, poczem sprowokować policję do czynnej interwencji.

Z tych też względów **nie było w Zagłębiu ani jednego pochodu,** natomiast w niektórych miejscowościach, dzięki usilnym zabiegom komunistów i pokrewnych organizacyj, t. j. Poalej Sjenu lewicy P. P. S. - lewicy i wolnomyślicieli **drobne grupy wyrostków usiłowały tworzyć zbiegowiska, szybko unicestwiane** przez policję, która przy sposobności wyławiała organizatorów. **Ogółem aresztowano około 30 osób,** w tem, jak zwykle, **większość wyrostków żydów.**

W SOSNOWCU.

Przebieg święta międzynarodówki socjalistycznej i komunistycznej wypadł w Sosnowcu tak blado, jak chyba jeszcze żadnego innego roku. **P. P. S. zupełnie się wstrzymała od organizowania pochodów,** uniemożliwiając w ten sposób komunistom nielegalne wystąpienia pod opiekuńczemi skrzydłami socjalistów.

Wiadomo więc było zgóry, że wszelkie zbiegowiska są niczyją inną robotą, tylko komunistów, którzy **usiłowali osłaniać się sztandarami P. P. S. lewicy i związków** ale okrzyki antypaństwowe i odezwy komunistyczne zdradziły ich właściwy charakter.

Umiejętnie zorganizowane pogotowie policyjne nie dopuściło do pochodów i **na terenie** miasta nie doszło **ani do jednego pochodu komunistycznego** i wszelkim zamierzeniom w tym kierunku policja zdołała przeszkodzić.

Tak więc przy ul. Barbary w Sielcu zebrała się garstka zwolenników bolszewizmu, lecz natychmiast przybyły oddział policji rozpędził zebranych, przyczem zatrzymano 3 osoby, w tem znanego z wieców Cierpisza.

Poważniej sytuacja przedstawiała się na ul. Ludwika. **Tu dążyło kilkuset manifestantów z Niwki, Dańdówki, Klimontowa i Dębowej Góry.** Zdecydowana postawa policji zmusiła komunistów do rozejścia się. Za opór władzy zatrzymano 11 osób, w tem znanego komunistę **Pielca.**

30 strzałów do policji.

Komuniści jednak nie dali za wygraną i około godz. 12 w południe **zebrali się tłumnie na hałdach Tow. sosnowieckiego,** gdzie, jak się później okazało, również przybył poseł komunistyczny, **Baczyński.** Gdy komuniści poczęli się skupiać, celem urządzenia wiecu, silne patrole policji nakazały zebranym rozejść się. **W czasie rozpraszania tłumu z jednego ze wzgórków na hałdach, z gromady wśród której stał poseł Baczyński, padło kilkadziesiąt (około 30) strzałów w stronę policji. Ta prowokacja komunistów nie wyprowadziła jednak policji z równowagi, nie użyła ona broni palnej i tłum rozpędziła.** Z gromady strzelających zatrzymani zostali: **Jan Dzierża, Marjan Bugaj, Franciszek Tomicki, Jan Sękala, chcącego rozbroić policjanta oraz poseł Baczyński, który po wylegitymowaniu się został zwolniony.** Zbrodnicze strzały komunistów zraniły trzech policjantów: Hańskiego w rękę, st. post. Mensa w nogę i post. Cichockiego w ramię.

Rozpędzeni komuniści przedostali się następnie małemi grupami na ul. Warszawską i tu chcieli się zebrać w większą gromadę, ale to im się również nie udało. Na niczem również skończyła się próba zorganizowania zbiegowiska **na ul. Deblińskiej.** Słowem, dzięki energicznemu przeciwdziałaniu władz **na terenie Sosnowca nie doszło do żadnej poważniejszej manifestacji komunistycznej.**

W godzinach popołudniowych zapanował w całem mieście zupełny spokój. P. P. S. ograniczyła się do zorganizowania akademji.

Krwawa awantura z komunistą.

W więzieniu przy ulicy Towarowej w Sosnowcu odsiadują karę tylko kryminaliści: pospolici złodzieje, oszuści, bandyci i zwyczajni zbrodniarze, **niema tam natomiast ani jednego więźnia politycznego.**

Mimo to komuniści uważając widocznie kryminalistów za bliskich swemu **sercu zebrali się w liczbie 50 osób na ulicy Towarowej,** chcąc się dostać do więzienia. Przeciwstawiła się temu straż więzienna i przechodzący ulicą Towarową posterunkowy policji **A. Misztal.** Na żądanie policjanta komuniści się rozeszli, pozostał **tylko niejaki Jan Piekara, zamieszkały** przy ulicy Dolnej w Sosnowcu i liczący lat 32.

Nie zawadzi również dodać, że **Piekara był już trzykrotnie karany za** kradzież i karę odsiadywał w Kielcach.

Gdy mimo nalegań policjanta, Piekara nie ustępował z ulicy, **post. Misztal zabrał go z sobą do komisarjatu.**

W drodze do ulicy Deblińskiej Piekara zachowywał się dość spokojnie i dopiero na ulicy Deblińskiej wszczął awanturę, kopiąc i gryząc policjanta, wreszcie doszło do tego, że usiłował post. Misztalę rozbroić. W czasie szamotania się z awanturnikiem post. Misztal we własnej obronie zmuszony był użyć broni i w pewnym momencie pchnął Piekarę bagnetem w pierś.

Rannego Piekarę odwieziono do szpitala renardowskiego, gdzie wkrótce zmarł.

Większość robotników w Sosnowcu przy pracy.

Jeżeli chodzi o rozmiary popularności dni święta międzynarodówki, to jest ona wśród robotników niewielka, bo we wszystkich fabrykach i kopalniach pracowało razem więcej, niż połowa personelu. Mianowicie **w fabryce Deischla pracował komplet robotników** ze zmiany dziennej, **w walcowni Renard** 36 ludzi z obserwacji, reszta świętowała, **w hucie Staszic** większość robotników zgłosiła się do pracy, lecz wskutek braku kompletu fabryka nie została uruchomiona, **Radocha** całkowicie w ruchu; świętowało tylko 2 robotników, **na kop. Modrzejów** robotnicy z powierzchni wszyscy przy pracy, na dole stawiła się tylko obserwacja, **w hucie Katarzyna** pracowało 70 proc. robotników, a **w fabryce Fitzner i Gamper 73 proc., na kopalni Renard** na powierzchni pracowało 76 ludzi, na dole nie pracowano, **w papierni Lamprechta** cała zmiana pracowała, **w hucie Milowice** wszyscy pracowali, **na kop. Wiktor** stawiło się 25 proc. robotników, **w fabryce Dietla stawiło się do pracy o 2 robotników więcej, niż dnia poprzedniego,** w fabryce **C. G. Schoena** na dwa tysiące robotników **świętowało zaledwie 30, w fabryce Hulczyńskiego** wszyscy pracowali, w fabryce Woźniaków, Kraupego i innych pracowały komplety robotników.

Natomiast zgodnie z zapowiedzią całkowicie **nieczynny był Magistrat i częściowo biura Kasy chorych.**

W świetle powyższego wykazu świętujących w różnych zakładach przemysłowych w Sosnowcu wynika, że **wpływy komunistów istnieją głównie przedewszystkiem w kopalniach,** gdzie jak wiadomo, jest tego rodzaju praca, iż **może ją wykonywać stosunkowo większa liczba robotników mniej wykwalifikowanych,** niż np. pracę w przemyśle metalowym, albo włókienniczym. Charakterystyczne to zjawisko jest godne zanotowania, gdyż mówi ono wyraźnie o środowisku, w którem najchętniej operują ciemne elementy komunistów.

W Czeladzi i w pochodzie do Grodźca.

Onegdaj o godzinie 11 wieczorem patrolujący na kolonji Piaski policjanci zauważyli jakiegoś osobnika, który na ich widok począł szybko uciekać w stronę Czeladzi. Kiedy nie poskutkowały wezwania, by zatrzymał się, **policjanci pobiegli za zbiegiem** i w pewnej chwili zauważyli, że uciekający osobnik porzucił jakąś płachtę, jak się później okazało, sztandar komunistyczny.

W czasie pościgu policjanci zdążyli zauważyć, że uciekającym jest znany komunista T. Zaremba, zamieszkały na Piaskach przy ulicy Borowej nr. 18. Dalszego więc pościgu zaniechano, zabrawszy ze sobą porzucony sztandar, policjanci udali się do mieszkania Zaremby, gdzie **dokonano rewizji.** Przeprowadzona rewizja dostarczyła wiele materjałów obciążających. Tymczasem Zaremba udał się do Czeladzi i tam policja czeladzka, zawiadomiona już o wypadku, **aresztowała go.**

Był to niejako wstęp do obchodów pierwszomajowych w Czeladzi, których przebieg zapowiadał się dość spokojnie, gdyż do samego prawie południa policja czeladzka **nie zanotowała** ani jednego wystąpienia komunistów. Dopiero około godziny 12 **z Czeladzi udał się w stronę Grodźca nieliczny pochód,** w którym brały udział przeważnie kobiety oraz chłopcy do 20 lat najwyżej.

Na ulicy Grodzieckiej „pochód“ spotkał się z orszakiem komunistów, zdążających z Grodźca do Czeladzi, i z okazji tego spotkania z jednej strony jak i z drugiej strony dało się słyszeć **głośne okrzyki antypaństwowe.** Wówczas policja wezwała tłum do rozejścia się, a w odpowiedzi **ze strony manifestantów posypał się grad kamieni.**

Tu **nastąpiło starcie policji z tłumem, w wyniku czego kilku policjantów i manifestujących poturbowano.** Z pośród pochodowiczów kilku aresztowano, między innemi znanego komunistę Budnego Józefa z Czeladzi, oraz Grzankównę i Pietrzyckiego.

W ZAWIERCIU.

W nocy z dnia 30 kwietnia **na** 1 maja w całym powiecie Zawierciańskim panował zupełny spokój. Żadnych przygotowań do manifestacyj majowych nie było. Wczoraj rano **prawie 100 proc. robotników przystąpiło do zwykłej pracy w zakładach przemysłowych.** Jedynie fabryki „Światowid“ w Myszkowie i „Wysoka“ pod Łazami pozostały bezczynne z powodu nieprzybycia odpowiedniej ilości robotników do pracy. „Porąbka“ również była bezczynna, trwa tam bowiem już od kilku dni strajk na podłożu ekonomicznem.

W Myszkowie komuniści usiłowali urządzić pochód lecz został on rozproszony przez policję. W Łazach zebrał się pochód P. P. S.—lewicy, złożony z 300 osób. W Zawierciu odbył się pochód i wiec na rynku przy udziale 300 osób. Większość uczestników manifestacji stanowili młodociani żydzi. Podczas pochodu usiłowano kolportować odezwy związku młodzieży komunistycznej. W związku z tem **aresztowano 5 osób,** a odezwy skonfiskowano. Cała manifestacja wypadła blado, prawie że humorystycznie.

Z SALI SĄDOWEJ.

SKAZANIE WŁAMYWACZA.

(l) 20-letni Kazimierz Sochaczek, znany złodziej sosnowiecki, włamał się do sklepu spożywczego Julji Pełki przy ulicy Sieleckiej, przyczem skradł większą ilość wiktuałów i srebrny zegarek. Do sklepu dostał się przez wyłom w ścianie. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Sochaczka na 2 lata więzienia zamieniającego dom poprawy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i z pozbawieniem praw.

ZA KRADZIEŻ CHOINKI.

(l) Stanisław Kubiński (Sosnowiec, Rzeczna 18), wchodząc do bramy domu, w którym mieszkał, wiecz. 20 grudnia ub. r., zauważył niejakiego Antoniego Dziamę (Długa 4) niosącego jakąś choinkę. Zrazu nie podejrzewał nawet, by to było drzewko, które kupił na święta, gdy jednak zajrzał do swej komórki, stwierdził, że choinki niema. Zawiadomił tedy o kradzieży policję. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Dziamę na 5 dni aresztu.

FAŁSZERZ WEKSLI.

(l) 28-letni Karol Roman Sztos z Będzina sfałszował w grudniu ub. r. 4 weksle na ogólną sumę 300 złotych, przyczem podrobił podpis zamożnego obywatela, Frączka, oraz przybił jego firmową pieczątkę. Weksle na 150 zł. sprzedał, za pozostałe zaś kupił sobie palto. Fałszerstwo wydało się, gdy weksli Frączek nie wykupił i gdy poszły do protestu. Sprawa oparła się o prokuratorję, która przekazała sprawę Sądowi okręgowemu w Sosnowcu. Fałszerz został skazany na 9 miesięcy więzienia.

Przed obchodem 3-go Maja.

W SOSNOWCU.

Uroczystości 3 Maja w Sosnowcu rozpoczną się dziś wieczorem o godz. 7 capstrzykiem pod kierunkiem dowództwa przysposobienia wojskowego.

W dniu 3 maja o godz. 6 rano odegrane zostaną hejnały z wież kościelnych, z budynku dworca W. W. i ze wspinalni straży pożarnej. O godz. 11 odbędzie się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, na które proszone są organizacje, szkoły i cechy ze sztandarami. Po nabożeństwie sformuje się pochód, który przejdzie ulicami: Kościelną, Małachowskiego i 3 Maja przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie odbędzie się defilada przed przedstawicielami władz rządowych, wojska i przewodniczącymi organizacyj społecznych. Rozwiązanie pochodu nastąpi na rogu ul. 3 Maja i Piłsudskiego. W pochodzie wyznaczono poszczególnym grupom miejsca, co do których grupy te, o ile dotychczas tego nie uczyniły, zechcą się porozumieć dziś jeszcze z komendantem pochodu p. Kędzierskim (ul. Nowokościelna, tel. 11-14). Pierwsze miejsca przeznaczono dla organizacyj wojskowych i półwojskowych, oraz dla młodzieży szkolnej, następne dla przedstawicieli duchowieństwa i urzędów państwowych, dalsze dla cechów i organizacyj według kolejności ich zgłoszeń.

Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka na Dar Narodowy. Odczyty o Konstytucji 3 Maja odbędą się staraniem poszczególnych organizacyj, a także w poszczególnych ośrodkach: w hucie Staszica, w hucie Milowice, na kop. Renard itd. (według osobnych zapowiedzi).

W BĘDZINIE.

W Będzinie obchód święta narodowego odbędzie się podług następującego programu:

W środę dnia 2 maja, t. j. dziś drużyna sportowa 23 p. a. p. urządza na placu obok koszar o godz. 9.30 rano pięciobój.

O godz. 4 popoł. na boisku Hakoachu odbędą się rozgrywki w piłkę nożną między drużynami 2 dyonu a szkołą podoficerską. O godz. 7 popoł. pochód orkiestry wojskowej ulicami miasta.

W czwartek, dnia 3 Maja: o godz. 9.30 rano msza św. polowa na placu obok koszar. Po nabożeństwie pochód. Popołudniu na boisku „Sokoła" następujące zawody sportowe z nagrodami. O godz. 2.30 zawody w piłkę nożną. O godz. 3.20 zawody kolarskie. O godz. 4.45 piłka koszykowa. O godz. 5.10 bieg pieszy. O godz. 5.20 wyjazd drużyn marszowych na start do Sarnowa. Po zawodach nastąpi rozdanie nagród.

Na placu obok koszar odbędą się tegoż dnia o godz. 2 popoł. zawody drużyn wojskowych.

O godz. 7.30 wiecz. w sali na górze Zamkowej odbędzie się uroczysta akademja, której program wypełnią: przemówienie, śpiewy, deklamacje i popisy orkiestry.

W ciągu dnia, jak również w niedzielę, dnia 6 maja odbywać się będzie uliczna zbiórka na Dar Narodowy.

Nalepki, któremi winny być przystrojone wszystkie okna i wystawy nabywać można w sklepie p. J. Misiorskiego przy ul. Kołłątaja 30, a zapisy osób, pragnących wziąć udział w zawodach sportowych przyjmuje jeszcze w dniu dzisiejszym sklep p. Z. Salskiego przy ul. Małachowskiego 36.

W DĄBROWIE.

Program obchodu święta narodowego w Dąbrowie jest następujący: O godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele, na które szkoły i organizacje winny przybyć ze sztandarami. O godz. 10.30 w sali kina Kometa odbędzie się akademja, gdzie po okolicznościowem przemówieniu nastąpią popisy artystyczne. O godz. 11 bieg pieszy ulicami miasta. Start obok magazynu Współczesnego przy ul. kr. Jadwigi. Zwycięzcy otrzymają nagrody w postaci żetonów. O g. 3 popoł. na boisku miejskiem odbędą się różnego rodzaju imprezy sportowe. Zwycięzcy otrzymają nagrody w postaci przyrządów sportowych i dyplomów. **Podczas zawodów przygrywać będzie** orkiestra, a podczas przerw odbędą się ćwiczenia pokazowe harcerzy. O godz. 7.30 wiecz. w sali Ogniska odbędzie się akademja, której program wypełnią: odczyt, śpiew, deklamacje itp. produkcje.

W ciągu dnia na ulicach sprzedawany będzie znaczek na Dar Narodowy.

W ZAGÓRZU.

Celem urządzenia obchodu 3 Maja w Zagórzu, Koło P. M. S. zawiązało Komitet przy udziale władz gminnych, nauczycielstwa i miejscowych organizacyj społecznych. Do prezydjum Komitetu zaproszono pp.: Brewińskiego, inż. St. Dobkiewicza, inż. St. Gadomskiego, inż. K. Kiblera, ks. prałata Zamojskiego, G. Zapolskiego. Sekcję zbiórki objął p. Stiller, sekcję zabawy p. Celejewski.

Uroczystość rozpocznie się wieczorem 2 maja capstrzykiem orkiestry kopalnianej przy oświetleniu pochodniami i ogniami bengalskiemi. Dnia 3 maja o godz. 8 rano pobudka. O godz. 8.30 rano zbiórka organizacyj i szkół na placu sportowym obok kopalni Mortimer, poczem o godz. 9 wyruszy pochód na nabożeństwo, które rozpocznie się o godz. 9.30. Popołudniu na placu sportowym od będzie się zabawa ludowa z tańcami i wieloma atrakcjami. **Również w dniu 3 maja urządzona będzie zbiórka uliczna.**

Poświęcenie sztandaru ZZPP. i H. w Olkuszu.

W dn. 29 ub. m. członkowie olkuskiego oddz. Pol. Związku zaw. prac. przem. i handl. obchodzili uroczystość poświęcenia sztandaru, ufundowanego z własnych składek. Jak juuż zaznaczyliśmy, chrzestnymi rodzicami byli pp. Z. Stamirowska, Z. Okrajniowa, Grunwald, inż. Starkiewicz i Szwajczak. Wbijanie gwoździ odbyło się na Rynku po przemówieniach p. Grunwalda i gen. sekretarza Związku p. Kościńskiego. Ponadto został podpisany odpowiedni akt erekcyjny przez wszystkich uczestników tej uroczystości. O godz. 1 goście w ilości około 200 osób podejmowani byli obiadem w Resursie, w czasie którego przygrywała orkiestra fabr. „Olkusz". Wśród przemówień i toastów na uwagę zasługuje przemówienie p. starosty Stamirowskiego o życiu społecznem i jego celach, p. Grunwalda o związkach pracowników na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, p. Kościńskiego o ustawach, sądach, ubezpieczeniu etc. dla pracowników umysłowych, wydanych ostatnio przez Rząd, p. Z. Okrajniowej o roli kobiety-Polki w związkach i stowarzyszeniach społecznych. Zabierali głos jeszcze: przedstawiciel oddziału Związku z Ostrowia (Pozn.), przedstawiciel metalowców i inni. Przemówienia i życzenia wzajemne wnosiły atmosferę nadzwyczaj miłą, zespalając biesiadników w jedną wielką rodzinę. Depesze hołdownicze wysłane zostały do p. Prezydenta i marszałka Piłsudskiego. Biesiada w wesołym, a jednocześnie w poważnym nastroju przeciągnęła się do godz. 5 popoł., poczem gości odprowadzono z orkiestrą na pociągi wieczorne. Podczas nabożeństwa chóry „Hejnału" pod kierownictwem prof. Kołacza odśpiewały w kościele: prastarą „Boga Rodzico", „Dzięki Ci przedwieczny Panie" i „Boże Ojcze nasz". Po poświęceniu zaś sztandaru ks. Kozłowski wygłosił krótkie, lecz piękne przemówienie o znaczeniu sztandaru i życzył dalszego rozwoju Związkowi.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Według jakich zasad będzie wymierzany

STAŁY PODATEK MAJĄTKOWY.

Min. skarbu wniosło na Radę ministrów projekt ustawy o stałym podatku majątkowym. Równocześnie przystępuje Min. skarbu do zbierania materjałów, niezbędnych do należytego opracowania norm szacunkowych, na których podstawie władze wymiarowe ustalać będą wartość majątku przy wymiarze stałego podatku majątkowego.

Celem zebrania materjału, mogącego ułatwić opracowanie norm dla szacowania wartości przesiębiorstw handlowych i przemysłowych nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, Min. skarbu zarządziło co następuje:

„Projekt ustawy o stałym podatku majątkowym w art. 12 p. 7 postanawia, że **wartość przedsiębiorstw, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych będzie szacowana na podstawie obrotu rocznego**; przytem jednak wartość nieruchomości, należących do tych przedsiębiorstw **ustali się na ogólnych zasadach**. Zasadniczo zatem przyszłe normy szacunkowe dla przedsiębiorstw, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, wzorowane będą na par. 15 rozporządzenia II ministra skarbu z dn. 15-XI 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 123, poz. 996), przytem podstawą ustalenia wartości na pierwszy okres szacunkowy, zgodnie z art. 11 projektowanej ustawy, będzie **przeciętny miesięczny obrót, osiągnięty w roku 1926**, pomnożony przez odpowiednie współczynniki, zawarte w tabelach I i II par. 15 rozp. II ministra skarbu".

Dalsze zarządzenie w tej mierze dotyczy sposób krytycznego opracowania norm szacunkowych przez Izby skarbowe, przy udziale w charakterze opinjodawczym członków komisji odwoławczych, oraz rzeczoznawców.

Kronika gospodarcza.

KONCESJE „RUCHU". W r. b. wygasają koncesje T. A. Księgarni Kolejowych „Ruch" Obiegające pogłoski, jakoby koncesje te miały być nadane PAT., są bezpodstawne. Według zasięgniętych przez nas informacyj w Ministerstwie komunikacji, T-wo „Ruch" nadal zatrzyma koncesje.

SPŁAW DRZEWA SOWIECKIEGO PRZEZ POLSKĘ. W dniu 25 b. m. p. wojewoda nowogródzki polecił otwarcie punktu spławnego dla drzewa z Sowietów na rzece Niemen w Swierynowie pow. Stołpeckiego. Pierwszą firmą, rozpoczynającą spław drzewa z Sowietów, jest firma p. Jewełowskiego, znanego przemysłowca i senatora gdańskiego. Firma zakupiła w Rosji 120.000 mtr. sześć. drzewa, które zostanie przerobione w miejscowych tartakach na materjał i wysłane następnie do Gdańska.

WALKA WĘGLA ANGIELSKIEGO Z POLSKIM. Na posiedzeniu angielskich ekspertów rządowych dla spraw węglowych w Hull stwierdzono, iż nowa organizacja węglowa pięciu okręgów północnych zakończyła się niepowodzeniem. Jedynym rezultatem było zmniejszenie się produkcji węgla o 30 proc. i strata dalszych kontraktów skandynawskich na rzecz węgla polskiego.

PRZEMYSŁOWCY ŁÓDZCY W JUGOSŁAWJI. W tych dniach jugosłowiańskie ministerstwo handlu i przemysłu wyraziło zgodę na założenie przez kapitalistów polskich fabryki wyrobów włókienniczych w miejscowości Kranj pod Lublaną (Laibach). Założycielami nowej fabryki są przemysłowcy łódzcy.

EMIGRACJA DO AMERYKI. Kwota emigracyjna do Stanów Zjednoczonych A. P. dla poszczególnych krajów na rok fiskalny 1928-29 została utrzymana w wysokości obowiązującej. Nowy okres dla ustalonych w poprzednich rozmiarach kwot trwać będzie od 1 lipca r. b. do 30 czerwca 1929 r. Kwota polska obejmuje 5.982 osoby.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 1-5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 130.00, Bank Polski 160.50—161.75, Bank Zachodni 36.00, Bank Spółek Zarobk. 90.50, Siła i Światło 123.00—123.00, Częstocice 66.00, Cukier 78.00, Wysoka 154.50—Węgiel 95.25, Nobel 38.25, Cegielski 50.00, Lilpop 43.50, Modrzejów 50.50—50.25 —50.50, Ostrowieckie serja B 111.00—114.00, Parowozy 43.50—44.50, Pocisk 12.75—12.50, Starachowice 66.75—65.50 65.75.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i trzy czwarte, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.49,15—43.485, Paryż 35.10, Wiedeń 125.45, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 171.77, Dolarówka 5 proc. 74.00—74.25, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 55.00 —54.85, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — Pat i Patachon".

× **OSOBISTE.** W dniu wczorajszym w sprawach służbowych bawił w Zawierciu podprokurator przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu p. K. Jewniewicz.

× **Z T-WA ŚPIEWACZEGO „LUTNIA".** W dniu 13 maja rb. o godz. 3 popołudniu w lokalu Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" w Zawierciu (ul. Kościuszki 21) odbędzie się ogólne zwyczajne roczne zebranie członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego, 2) odczytanie protokułu ogólnego zebrania z 1926 roku, 3) sprawozdania z działalności Towarzystwa: a) ogólne, b) artystyczne sekcyj śpiewaczej i muzycznej, c) komisji rewizyjnej i d) kasowe za 1927 rok, 4) odczytanie bilansu za 1927 rok i jego zatwierdzenie, 5) plan działalności Towarzystwa i budżet na 1928 rok i 6) wolne wnioski. Wszyscy członkowie Towarzystwa otrzymują specjalne zaproszenia za pośrednictwem poczty przez zarząd wysyłane.

× **PLANTACJE MIEJSKIE.** Od paru dni przy plantacjach wzdłuż ulicy 3 Maja rozpoczęto roboty nad przyprowadzeniem ich do porządku i sadzenia kwiatów. Przy sposobności warto zwrócić uwagę publiczności, aby odpadki papierosów itp. przedmioty rzucała do specjalnych koszyków umieszczonych co kilkanaście korków, a nie na klomby, jak to dotychczas zdarza się.

Kronika Olkuska.

× **Z HARCERSTWA.** Ukonstytuowała się w Olkuszu nowa komenda hufca w składzie następującym: hufcowy — ks. dr. J. Podkopał, przybocznі J. Szczygieł i Konieczko, sekretarz Nowaczek i skarbnik Kieres. Na radzie hufca postanowiono uroczystość św. Jerzego odłożyć na 13 maja rb., przyczem zaprosić do wzięcia udziału drużyny z Bolesławia, Pilicy, Wierbki itd. Obóz zostanie rozbity za fabryką „Olkusz", zaś msza święta odbędzie się na Rynku olkuskim. Po obiedzie zabawy i gry odprawa drużyn, a wieczorem akademja w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 1. Zysk z akademji, na którą złożą się chóry, popisy wilcząt, harcerek, orkiestra harcerska itp. — przeznaczono na kursy w Łękawie.

× **UCZENICE SZKOŁY POW. ŻEŃSK. W OLKUSZU** odegrają w dni. 2 i 3 maja rb. w sali Domu robotniczego trzy sztuczki: „Coś nowego" (komedyjka), „Swięć się, święć się wieku młody" (humoreska sceniczna) i „Wiesław" (sielanka).

× **KRADZIEŻ W PILICY.** W dniu 27 kwietnia rb. w nocy dokonano kradzieży z włamaniem do sklepu stowarzyszenia spoż. „Siła" w Pilicy. Wartość skradzionych przedmiotów oceniają na przeszło 2 tys. zł. Sprawcy wyłamali kratę żelazną w oknie i weszli w ten sposób do wnętrza. Dochodzenie prowadzi policja pilicka.

Ze sportu.

ZAWODY MIĘDZYSZKOLNE. Koło sportowe państwowego gimnazjum męskiego w Dąbrowie urządza w dn. 3 Maja na boisku gimnazjum zawody sportowe w piłkę latającą i koszykową. Udział w zawodach biorą drużyny: seminarjum żeńskiego w Łodzi, gimnazjum żeńskiego pp. Młodzianowskiej i Zawidzkiej, mistrz Łodzi w piłce latającej K. S. Absolwenci oraz gimnazjum męskie im. Łukasińskiego. Drużyna K. S. Absolwenci przyjeżdża w najlepszym składzie, z p. Pietrzakiem na czele. Początek o godz. 3 popoł. Wstęp 50 gr i 1 zł.

OFIARY.

złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego".

Z okazji obchodu jubileuszu 35-letniej pracy w Towarzystwie Sosnowieckim p. Gracjana Zapolskiego, zawiadowcy huty „Paulina", składa L. Enderlin na bezrobotnych pracowników umysłowych przy P. Z. P. P. i H. zł. 15 (piętnaście).

Pracownicy Huty „Katarzyna" (Wydział Mechaniczny" zł. 5.50 gr. składają na biedne dzieci.

Popierajcie L. O. P. P.

Z całej Polski.

W RAJDZIE POWIETRZNYM.

W poniedziałek wylądował na lotnisku w Rakowicach pod Krakowem lotnik angielski Ivor Meclure na awjonetce, pilotowanej przez pilota A. J. Tabber. Wymienieni lotnicy odbywają rajd powietrzny na szlaku Londyn-Konstantynopol-Londyn. Droga prowadzi przez Belgję, Niemcy, Austrję, Węgry, Jugosławję, Turcję, Rumunję, Polskę, Niemcy, Holandję i Belgję, na awjonetce marki D. H. Moth z silnikiem Cirrus 80 K. Podróż ta wypada im taniej, niż samochodem gdyż drogę Lwów-Kraków, wynoszącą przeszło 300 km., przebyli w dwie godziny, zużywając tylko 30 litrów benzyny. Lotnicy znajdują się obecnie w drodze powrotnej, w Krakowie zatrzymali się tylko dla pobrania benzyny i natychmiast odlecieli do Wrocławia.

SUKCES POLICJI.

Policja polska może się poszczycić sprawnością, dzięki której zaciąży ręka sprawiedliwości na sprawcy mordu, popełnionego jeszcze w kwietniu ub. roku w Kanadzie. Oto w lutym b. r. przyszedł do urzędu śledczego we Lwowie list kolonisty polskiego z Kanady, donoszący, iż emigrant Aleksander Tkacz z Bereźnicy, zamordował wiosną ub. r. swego służbodawcę Prokopa Pliskę w Vergreville w Kanadzie, poczem obrabowawszy go zbiegł prawdopodobnie do Polski. Urząd śledczy we Lwowie stwierdził że w żadnej z Bereźnic, znajdujących się w Małopolsce niema Aleksandra Tkacza, rozesłał listy gończe po całej Polsce — i oto urząd śledczy w Brześciu nad Bugiem doniósł wczoraj do Lwowa, iż mordercę schwycono i odstawiono do więzienia sądowego w Sarnach. Jak wynika z treści pisma urzędu śledczego w Brześciu, Tkacz przyznał się do popełnionej zbrodni.

ŻYWCEM UGOTOWANY.

Dnia 27 z. m. wydarzył się w Bydgoszczy straszny wypadek. Mianowicie 43-letni robotnik Franciszek Kociński pracował w fabryce płyt klejjonych „Oswa" i był zatrudniony przy gotowaniu drzewa. Kociński wyjmując z kotła drzewo, stracił równowagę i wpadł do gotującego się w kotle wrzątku. Wypadek zauważono dopiero po 10 minutach, gdyż w pobliżu nikogo nie było. Kociński wyjęty z kotła dawał tylko słabe oznaki życia i przewieziony do szpitala wkrótce zmarł. Tragicznie zmarły osierocił żonę i 2 małoletnich dzieci.

OKRUTNY MORD.

We wsi Hołowina, pow. Kostopolskiego rozegrała się straszna tragedja na tle miłosnem. Miejscowy gospodarz Prymak Grzegorz zakochał się w młodej i ładnej 19-letniej córce sąsiada Tatjanie Wdowiczenko. Rodzice narzeczonej życzyli sobie tego związku małżeńskiego. Tatjana jednak, będąc już narzeczoną Prymaka, darzyła swą miłością innego. Onegdaj Prymak przyszedł do Wdowiczenków, a nie zastawszy rodziców, tylko Tatjanę, postanowił odbyć z nią decydującą rozmowę, tyczącą się ustalenia dnia ślubu. Skoro Tatjana stanowczo oświadczyła, że za niego nie wyjdzie zamąż, Prymak wpadł w szał, a chwyciwszy stojącą za drzwiami siekierę, ostrzem jej rozciął Tatjanie głowę i plecy tak, że ta na miejscu wyzionęła ducha. Prymak po dokonaniu morderstwa, zbiegł w okoliczne lasy, w których dotychczas się ukrywa.

Niezwykłe odnalezienie dziecka

PRZEZ STAREGO EMIGRANTA ROSYJSKIEGO.

Emigrantowi rosyjskiemu, Teodorowi Szylerowi, mieszkającemu obecnie stale w Zagrzebiu, zaginął podczas ewakuacji armji Wrangla jedyny syn.

Szyler przez dłuższy czas poszukiwał go, ale wreszcie musiał przyjść do wniosku, że syn zamordowany został przez bolszewików.

Po opuszczeniu ojczyzny, stary Szyler osiadł w Zagrzebiu, gdzie pędzi smutny bardzo żywot. W tych dniach przeglądając jakieś zagraniczne pismo ilustrowane, Szyler spostrzegł fotografję pewnego lotnika amerykańskiego, wielce podobnego do zaginionego syna.

Jakież było zdumienie i radość sędziwnego emigranta, kiedy pod fotografją wyczytał, że przedstawia ona lotnika amerykańskiego, Duka Szylera, który pierwszy pośpieszył z pomocą samolotwi „Bremen", który wylądował obecnie na Greenly Island.

Szyler niezwłocznie napisał obszerny list do swego syna i obecnie z radością i niecierpliwością zarazem oczekuje odpowiedzi od swego dziecka, które już od szeregu lat uważał za nieżyjące.

Jak walczyć z otyłością?

NOWY PREPARAT SZWEDZKIEGO PROFESORA, POWODUJĄCY WYPACANIE CZĄSTECZEK TŁUSZCZU

Nową metodę zmniejszania otyłości wynalazł słynny szwedzki uczony Vadar Jernberg. Jest to preparat, który dodaje się do kąpieli, a który jednocześnie leczy skutecznie cały szereg chorób.

Powoduje on w kąpieli wypacanie cząsteczek tłuszczu. Preparat ten, przedstawiający się w formie proszku, rozpuszcza się w niewielkiej ilości zimnej wody, poczem wlewa się do wanny, mieszając lekko bez gwałtownego poruszania. Temperatura kąpieli wynosi 35 — 37 st. C.

Pacjent wchodzi natychmast do wanny i temperaturę wody podnosi się stopniowo co 3 — 5 minut o jeden stopień — dopóki kąpiel nie osiągnie 40 — 45 st. C.

Po 15 — 20 minutowej (najwyżej) kąpieli, waga pacjenta zmniejsza się o 0.3 — 0.7 kg. Jednocześnie temperatura ciała wzrasta od 38 st. — 39 st. C., lub czasami więcej, wskutek czego następuje gwałtowne rozpuszczanie się cząsteczek tłuszczu. Ta wysoka temperatura utrzymuje się przez godzinę, lub dłużej.

Z liczby wielu doświadczeń nie zanotowano ani jednego wypadku złego stanu pacjenta po kąpieli, gdyż roztwór działa równie orzeźwiająco, jak chłodna kąpiel. Dlatego też nadmierny wzrost temperatury ciała nie wywołuje zmęczenia, ani podrażnienia serca, lub nerwów.

Preparat V. Jernberga jest cennym nabytkiem dla medycyny z innych jeszcze względów. Naprzykład choroby, spowodowane przez spiralle jak febra, żółta febra, śpiączka itp. mogą być skutecznie leczone tym prostym środkiem. Stwierdzono również, że kąpiel ta może zastąpić zastrzyki malarji, w wypadkach syfilisu. Jednakowoż nie wywołuje żadnych absolutnie niebezpiecznych następstw.

Preparat ten był również stosowany z powodzeniem przy leczeniu chorób nerwowych, zaburzeń nerkowych i reumatyzmu, gdyż podczas kąpieli zużyte cząsteczki zostają wydalone przez skórę, odciążając pracę nerek. Wreszcie dodatnie rezultaty otrzymano, stosując kąpiel w wypadkach nadmiernego ciśnienia krwi.

Preparat V. Jernberga został zarejestrowany w szwedzkim kólewskim urzędzie patentowym.

Program radjowy

NA ŚRODĘ 2 MAJA.

KATOWICE:

16.00 — Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej.

16.20 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszenia Gospodarczego Województwa Śląskiego.

16.40 — Odczyt p. t. „O sporcie wędkarskim na górskich rzekach"—wygł. wizytator Wł. Miedniak.

17.05 — Komunikaty Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach oraz Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

17.20 — Wykład języka polskiego (kurs wyższy).

17.45 — Koncert popularny z udziałem klubu mandolinistów „Halka" pod kierownictwem p. L. Kiczyńskiego.

Program:

1) Hoieldieu—Uwertura. Kalif z Bagdadu. 2) Osmański—Wiązanka melodyj swojskich. 3) Schubert—Moment muzical. 4) Fucik—Walc. 5) Verdi—Fantazja z opery „Trubadur". 6) Moniuszko—Pieśni wieczorne. 7) Sikorski—Pieśni legjonowe.

18.55 — Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska"—wygł. p. K. Nitschowa.

19.15 — Rozmaitości.

19.35 — Odczyt p. t. „Dzieje wzgórza wawelskiego"—wygł. dr. Tadeusz Dobrowolski, Śląski Konserwator Okręgowy, Kierownik Muzeum Śląskiego w Katowicach.

20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy w wykonaniu orkiestry dętej.

22.00 — Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor., oraz komunikaty PAT.

RUBY M. AYRES. (Przedruk wzbroniony).

MIĘKKIE SERCE.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ XXVI.

Lecz nie wiedzieli jeszcze o tem wszystkiem owego dnia, gdy wrócili z Londynu i łzy Basi polały się nanowo na widok opustoszałego domu. Szczególnie wstrząsającego wrażenia doznała, przechodząc obok zamkniętych drzwi pokoju brata — nie było tam już nikogo.

Życie jej złamało się tak tragicznie; wiedziała, że upłynie dużo czasu zanim zdoła się uspokoić i poczuć znów szczęśliwą i beztroską, jak dawniej.

Nie widziała Shayle'a od czasu, gdy opuścił szpital, i, o ile wiedziała, nie usiłował on wcale jej zobaczyć. Ojciec wspomniał jej kiedyś o spotkaniu z nim, ale nie zapytała o szczegóły, ani nie wymieniła nazwiska ukochanego.

Zdjęła kapelusz i płaszcz i obmyła oczy. Na cóż się zda płakać? Życie musi iść swoim trybem. Była dość rozsądna, by być wdzięczną losowi, że nie stało się jeszcze coś gorszego. Dreszcz przeszedł ją na myśl o ewentualnem wykryciu tajemnicy brata.

Lecz teraz był zupełnie bezpieczny tam daleko, za morzami, jej zaś obowiązkiem było zdobyć się na odwagę spełniania swej pracy, a nie poddawać się bezcelowej rozpaczy.

Ojciec zawołał ją z dołu.

— Basiu, Basiu kochana!

— Idę tatusiu!

Usiłowała zapudrować ślady łez, ale wyglądała bardzo opłakanie, gdy znalazła się w salonie, w którym rozsunięto firanki i pootwierano szeroko wychodzące na ogród okna.

— Czy herbata gotowa? zapytała i urwała, gdyż na jej spotkanie zamiast ojca — powstał Shayle Holway.

Przez chwilę myślała jedynie o ucieczce. Serce biło jej tak silnie, że doznała wrażenia, jakby się miała dusić. Wydawało jej się, że wszystka krew spłynęła doń z całego ciała.

Nacierpiała się tyle z powodu tego człowieka, wylała tyle łez, że gdy ujrzała go teraz i gdy w końcu spełniło się jej wielkie pragnienie, odczuła jedynie dziwną jakąś urazę. Żyła się już prawie z myślą, że go straciła, nauczyła się prawie zwyciężać swój ból i oto! miała go z powrotem, jakby nigdy nic!

Usiłowała się odezwać, ale słowa uwięzły jej w gardle; stała, patrząc nań bezradnym wzrokiem. Shayle wyciągnął ręce.

— Chodź! Moja! — rzekł głucho.

Nie zdając sobie z tego sprawy, postąpiła krok naprzód i znalazła się w jego objęciach.

Było to takie wielkie szczęście, po tem co przeszła, że wydawało się snem, snem który trwał kilka długich minut. Wreszcie Shayle podniósł delikatnie jej główkę i schyliwszy się, przycisnął usta do jej warg w długim, gorącym pocałunku.

— Kocham cię. Kochałem cię zawsze i jeżeli mi przebaczysz kiedykolwiek...

— I ja cię kocham. Zawsze cię kochałam.

— Czy możesz mi przebaczyć? Byłem tchórzem. Bałem się, że mnie znienawidzisz — nie mogłem znieść myśli, że mną pogardzisz.

— Przebaczyłam ci, zanim dowiedziałam się, że było coś do przebaczenia.

Przez chwilę milczeli, poczem Holway rzekł:

— Nigdy już nie będzie między nami żadnych nieporozumień, Basiu

— Nigdy!

Spojrzał jej w oczy

— Nawet jeżeli nie będę dla ciebie dobry — mam gwałtowne usposobienie...

— Nie dbam o to. Będę cię zawsze kochała, choćbyś mnie nawet bił!

Roześmieli się oboje i znów spoważnieli.

Usiłowała opowiedzieć mu swoje przejścia ubiegłych tygodni i swoje wszystkie smutki, ale on nie pozwolił na to.

— Zapomnijmy o tem i koniec! Minęło. Nigdy nie chcę o tem mówić.

Ale po chwili sam zaczął:

— Basiu, tak często przychodziłem pod twoje okna, tęskniąc za twoim widokiem i wyznaniem ci prawdy, chociaż się jej lękałem. Chwilami zdawało mi się, że zrozumiesz i że mi przebaczysz, to znów byłem pewny, że nabierzesz do mnie tylko wstrętu i że mną pogardzisz.

W odpowiedzi przytuliła zaróżowioną buzię do jego twarzy.

— Cieszę się, żeś nie przyszedł wtedy, kochany.

— Cieszysz się? Dlaczego?

— Dlaczego, że — nie byłabym w stanie z tobą zerwać.

Jedyną możliwą odpowiedzią na te słowa były pocałunki, wreszcie Basia wysunęła się łagodnie z objęć Shayle'a i spojrzała nań rozpromienionym wzrokiem. Ślady łez były jeszcze widoczne na jej jaśniejącej ze szczęścia twarzyczce.

— Zapomnieliśmy o ojcu i o herbacie dla niego!

W oczach Holway'a zabłysły wesołe iskierki!

— Twój ojciec jest mądrym człowiekiem. Już dawno kazał podać sobie herbatę do gabinetu.

— Oh! więc wiedział, że ty tu jesteś?

— Sam mnie prosił.

Wyciągnęła rękę.

— Chodźmy do niego, Shayle! On taki kochany

— Dobrze. Za chwileczkę, Basiu....

— Czego jeszcze chcesz? zapytała, ukazując w uśmiechu dołeczki.

— Tylko ciebie, ciebie jedyną na całym świecie, odparł Shayle, pociągając ją znów ku sobie.

KONIEC.

KINO „ZAGŁĘBIE“ dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy“**

Dziś **„Polonia Restituta“**
ROK 1918—1920
Wspaniała epopea bohaterskich walk o niepodległość Polski
2 Maja specjalny seans dla młodzieży szkolnej o godz. 4 popołudniu

3 Maja w dzień Święta Narodowego początek seansów o godz. 12,30
Następny program
Uśmiech losu z Jadwigą Smosarską, Józefem Węgrzynem i Junoszą Stępowskim.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale A następujące firmy:

W dniu 22—XI—1927 roku.

Nr. 4218. „Dawid Henig“ drobny handel artykułów spożywczych i galanterji ludowej w Będzinie, ulica Modrzejowska 64. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Dawid Henig, zam. w Będzinie, ulica Modrzejowska Nr. 64.

Nr. 4219. „Karol Drożdż“ sklep rzeźniczy w Grodźcu, ulica Czeladzka Nr. 172. Firma istnieje od roku 1912. Właściciel Karol Drożdż, zam. tamże.

Nr. 4220. „Sura Zysman“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych i skór w Zawierciu, ulica Ciasna N. M. Firma istnieje od roku 1923. Właścicielka Sura Zysman, zam. tamże.

W dniu 25—XI—1927 roku.

Nr. 4221. „Józefa Brykalska“ sklep spożywczy, oraz sprzedaż wędlin, owoców i nabiału w Sosnowcu, ulica Florjańska Nr. 7. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Józefa Brykalska, zam. tamże.

Nr. 4222. „Liba Laja Feder“ drobny handel galanterją ludową i bielizną zwykłą w Zawierciu, ulica Rynek Nr. 4. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Liba Laja Feder, zam. tamże.

Nr. 4223. „Moszek Lappeb“ drobny handel galanterją ludową w Sosnowcu, ulica Modrzejowska Nr. 13. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Moszek Lampeb, zam. tamże.

Nr. 4224. „Stanisława Slizowa“ sklep spożywczy i sprzedaż wędlin w Zawierciu, Stefanja Nr. 1M. Firma istnieje od r. 1906. Właścicielka Stanisława Slizowa, zam. w Zawierciu, ulica Stefanja Nr. 10.

Nr. 4225. „Franciszka Hamasz“ piwiarnia, oraz zakąski w Sosnowcu, ulica Kaliska Nr. 24. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Franciszka Hanasz, zam. tamże.

Nr. 4226. „Aleksander Król“ sprzedaż pieczywa w Dąbrowie Górniczej, ulica Królowej Jadwigi Nr. 14. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Aleksander Król, zam. w Dąbrowie Górniczej ulica Sobieskiego Nr. 2.

Nr. 4227. „Wincenty Łudzik“ drobny handel nabiałem w Sosnowcu — Pogoni, ulica Kopernika Nr. 18. Firma istnieje od roku 1913. Właściciel Wincenty Łudzik, zam. tamże.

Nr. 4228. „Zygmunt Gliński“ sklep spożywczy w Sosnowcu-Milowice, ulica Saturnowska Nr. 23. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Zygmunt Gliński, zam. tamże.

Nr. 4229. „Antoni Kreczner“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych i materjałów bawełnianych i półwełnianych, płótna w Sosnowcu, ulica Kamienna Nr. 2. Firma istnieje od roku 1918. Właściciel Antoni Kreczner, zam. tamże.

Nr. 4230. „Brajndla Horowicz“ drobny handel artykułami spożywczemi, oraz paszy dla koni w Będzinie, ulica Modrzejowska Nr. 83. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Brajndla Horowicz, zam. tamże.

Nr. 4231. „Anna Cicha“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych i wędlin we wsi i gminie Pińczyce. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Anna Cicha, zam. tamże.

Nr. 4232. „Dawid Chrzanowski“ jadłodajnia i wyszynk piwa w Myszkowie. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Dawid Chrzanowski, zam. w Myszkowie.

Nr. 4233. „Szmul Klajner“ sklep spożywczy w Czeladzi, ulica Krzywa Nr. 35. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Szmul Klajner, zam. tamże. W dniu 17-I-1911 roku pomiędzy małżonkami Klajner zawarta została intercyza stanowiąca wyłączność posiadanego przed ślubem majątku i wspólność dorobku.

Nr. 4234. „Jakób Welgrin“ drobny handel skórami zwykłemi i przyborami szewskiemi w Sosnowcu, ulica Modrzejowska 28. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Jakób Welgrin, zam. w Będzinie, przy ulicy Rynek Nr. 23.

Nr. 4235. „Józef Taborek“ sklep spożywczy i sprzedaż wyrobów tytuniowych w Okradzionowie, gminy Łosień. Firma istnieje od roku 1915. Właściciel Józef Taborek, zam. tamże.

Nr. 4236. „Chaim Szwajcer“ sklep spożywczy, sprzedaż wyrobów tytuniowych, galanterji ludowej i naczyń kuchennych w Czeladzi, Rynek Nr. 6. Firma istnieje od roku 1888. Właściciel Chaim Szwajcer, zam. tamże.

Nr. 4237. „Aleksander Krawczyk“ sklep spożywczy w kolonji Piekło, gminy Olkusko-Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Aleksander Krawczyk, zam. w Dąbrowie Górniczej, ulica Konopnickiej Nr. 73.

Nr. 4238. „Zygmunt Neufeld“ drobna sprzedaż ubrań damskich ludowych w Sosnowcu, ulica Modrzejowska Nr. 18. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Zygmunt Neufeld, zam. w Sosnowcu, ulica Modrzejowska Nr. 18.

C. d. n.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem
S. A. w Sosnowcu

podaje do wiadomości odbiorców energji, że, nie bacząc na podwyżkę cen węgla od dnia 16 kwietnia r. b., postanowiła, począwszy od maja b. r., a więc już w rachunkach za kwiecień,

obniżyć cenę za prąd do oświetlenia prywatnego,

pozostawiając jednocześnie inne taryfy w dotychczasowej wysokości.

Od tego terminu Elektrownia będzie obliczała opłaty za energję i liczniki poniżej cen, jakie ma prawo pobierać na podstawie obowiązującego obecnie orzeczenia Komisji Rozjemczej i opłaty te będą wynosiły:

zł. 0,67 za kilowatogodzinę do światła,

zł. 0,35 za kilowatogodzinę do motorów,

zł. 1,35 do zł. 5,40 miesięcznie za liczniki do urządzeń o mocy pól kW. do 10 kW.

Taryfy i warunki powyższe stosowane będą aż do odwołania. Elektrownia zastrzega sobie prawo stosowania w razie potrzeby właściwych taryf, ustalonych orzeczeniem komisji rozjemczej. 2557

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY·KRWAWIENIE SWĘDZENIE



USUWA
HEMORIN-KLAWE
673

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo - Chmielowe“. (z Kogutkiem) Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16. 5277



Posady i prace.

Potrzebna krawcowa samodzielna. Sosnowiec, Swobodna 16. 2523 2

Inteligentna panienka z francuskim poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ pod „Francuzka“. 1554

Poszukuje posady pomocnika buchalterji, magazyniera, kasjera, dozorcy, portjera Zgłoszenia Sosnowiec, Kościelna 5, Banaszewski. 2551

Kupno i sprzedaż.

Od zaraz kredens z pomocnikiem do sprzedania. Sosnowiec, Mila 2. 2531-2

Do sprzedania lub wydzierżawienia ziemia, położona bezpośrednio przy placu kolejowym w bliskości stacji, zawierająca łąkę, obfite pokłady gliny wyborowej, piasek, torf i rzekę z obfitą wodą, jak również i drzewo na pierwsze potrzeby gospodarcze Oferty do adm. „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec, pod „Kupno Ziemi“. 2527-3

Młyn z tartakiem przy stacji kolejowej w Wolbromiu korzystnie zaraz do sprzedania. Wiadomość B. Janowski Wolbrom, Rynek 2550-3

Dwa machoniowe fotele stylowe, garnitur salonowy, lodówka pokojowa poleca Centralny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewski, Sosnowiec 3 Maj 7. 2529

Lokale.

Poszukuję mieszkania 4 lub 3 pokojowego z kuchnią z wygodami możliwie w centrum. Oferty kierować pod „Mieszkanie F D“. 2468-3

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiad. „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec. 2558

DO WYNAJĘCIA LOKAL 7 pokojowy wygody II piętro Dęblińska 1 mieszkania 5, Sosnowiec, Szczegóły u właściciela domu lub lokatora. 2489-2

Poszukuje pokoju dużego lub pokoju z kuchnią w Sosnowcu, Będzinie. Zapłacę za pół roku z góry. Sosnowiec, Kościelna 5 Banaszewski. 2552

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość Czeladź Bytomska Wiktorja Rączaszkowa. 2564

Pokoju niekrępującego poszukuje młody człowiek na wyższem stanowisku. Oferty pod „Przyjezdny z Warszawy“ do administracji Kurjera Dęblińska 1. 2567

Poszukuje się mieszkania w Sosnowcu pokój z kuchnią, względnie sam pokój z osobnem wejściem, z umeblowaniem, lub bez, z obsługą, lub bez, najchętniej w śródmieściu, lub w miejscu niezbyt od śródmieścia oddalonym. Zgłoszenia piśmienne w Redakcji „Kurjera Zachodniego“ pod „Mieszkanie“ lub osobiste między 4 a 5 popołudniu. 2565

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ: Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1909

Stenografji wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski“. 2563-x

Różne.

Zawiadamiam osoby zainteresowane że od pierwszego marca nie odpowiadam za długi, jakie żona moja Zarychta Agnieszka zaciągnęła. Zarychta Antoni. 2459-3

Zgubiłem teczkę z narzędziami lekarskiemi wychodząc z tramwaju w Sosnowcu. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Dr. Ch. Perel, Będzin, Małachowskiego 13. 2561

Zgubione dokumenty.

Sznajman Tobjasz Szulem zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie. 2502-3

Bielec Władysław zgubił kartę mobilisacji i książeczkę wojskową PKU. Sosnowiec. 2529-3

Gartel Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec 2562-3

Waluda Władysław zgubił kartę powołania na ćwiczenia wydaną przez PKU. Sosnowiec. Książkę Kasy Chorych wydaną przez Hutę Bankowa. 2559-3

Stefanja Golcówna zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Wodzisław. 2553

Zofja Sapińska zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany w Zawierciu. 2555

Marja Sieremtowicz zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat w Czeladzi 2550-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		60	gr.
W tekście		45	„
W tekście. w kronice		60	„
Za tekstem	5	25	„

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.